Rok III. Katowice, czwartek 19 stycznia 1928. Nr. 19
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron. Dziś „Młody Czytelnik".

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Zatarg w łonie stronnictwa Chrz. Narod.

na tle ustosunkowania się do Rządu.

Znamienne oświadczenie wybitnych członków Stronnictwa Chrześciańsko - Narodowego.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) W związku z ostatnią uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, które, jak wiadomo, zabrania członkom stronnictwa popierania Bloku Bezpartyjnego współpracy z Rządem, ogłoszone zostało wczoraj oświadczenie wybitnych przedstawicieli Ch. N. z p. Janem **Steckim** i Wacławem **Szulskim** na czele treści następującej: **Prezydium stronnictwa Ch. N. jest organem wykonawczym Zarządu i Rady Naczelnej, i nie jest upoważnione do samowolnego przesądzania o taktyce stronnictwa a w szczególności o jego stosunku do Rządu. Prezydium Ch. N. w niepełnym składzie powzięło decyzję skierowaną przeciwko liście rządowej. Podpisani nie solidaryzują się z postanowieniem Prezydium i uważają, iż unikać należy wszelkich nieporozumień. Podpisani oświadczają, iż decyzja Prezydium w niczem ich nie wiąże i nie zobowiązuje, tembardziej, że ostateczne skompletowanie listy kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nie jest jeszcze wiadomem.**

Rada Min. zbierze się w sobotę.

Warszawa, 19. 1. (AW.) Zapowiedziane początkowo na piątek posiedzenie Rady ministrów wyznaczone zostało ostatecznie na sobotę bież. tygodnia. Na porządku dziennym znajduje się m. i. projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie podwyżki cen spirytusowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany statutu państwowej radzie kolejowej w kierunku powiększenia jej o dalszych 6 członków itd. Jak nas informują ze strony narodowej, posiedzenie Rady ministrów dotąd nie zostało definitywnie ustalone, mimo iż jest prawdopodobnem, że Rada Ministrów zbierze się jeszcze w bież. tygodniu.

Wycieczka niemieckich sfer gospod. przybywa do Warszawy.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Dnia 27 b. m. przybywa do Warszawy wycieczka złożona z 22 osób z niemieckich sfer gospodarczych, **reprezentujących wielki przemysł, organizacje handlowe i rolnicze.** Goście niemieccy zostali zaproszeni przez polskie grupy gospodarcze, które w grudniu ub. r. wysłały swoich przedstawicieli do Berlina. Wycieczka zabawi w Warszawie dwa dni i podejmowana będzie przez specjalny komitet, w skład którego wchodzi prezes **Zychliński**, książę **Janusz Radziwiłł** i były poseł **Trepka.**

Z Wilna do Kowna 600 klm.?

Bezpośrednia komunikacja nie istnieje.

Berlin, 19. 1. (Pat.) „Vorwärts", donosząc o odjeździe polskiego kurjera dyplomatycznego, naczelnika Tarnowskiego z Kowna, oświadcza, że **droga, jaką p. Tarnowski musiał zrobić przez Rygę, jest najwyraźniejszem wykazaniem groteskowego stanu, wytworzonego przez t. zw. wojnę polsko - litewską.** „Vorwärts" przypomina, że **Kowno leży zaledwie o 60 klm. od Wilna i, że koleją można było dawniej przebyć tę przestrzeń w godzinę.** Wskutek istnienia t. zw. stanu wojennego **komunikacja kolejowa jest przerwana** i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy **nie został przepuszczony** przez Litwinów automobilem przez granicę polsko-litewską i **musiał zamiast 60 klm. uczynić 600 klm.**

Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem.

Podpisy całkowicie skompletowane. — Dziś zostanie ogłoszona odezwa.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż **podpisy, które obecnie są zbierane na odezwę Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem, są już całkowicie skompletowane.** Możliwe, że w dniu dzisiejszym odezwa ta **zostanie opublikowana.** Jak nam wiadomo, odezwa **zawiera szczegółowy program B. B. W. z R. i reprezentantów tego bloku w przyszłych ciałach ustawodawczych.** Odezwa obejmuje 4 kartki druku maszynowego.

Dwa dni ciszy w Gł. Komitecie Wyborczym.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Charakterystycznem jest, iż przy obecnych wyborach, które zupełnie nie budzą zainteresowania w społeczeństwie, składanie list państwowych **odbywa się niestychanie opieszale.** Przyczyną jest między innemi to, że **stronnictwa oczekują na z góry już uplanowane numery dla swoich list.** Jednocześnie także nie wszystkie obozy **zdołały złożyć kolejność kandydatów na swoich listach państwowych,** mimo iż termin składania list **zbliża się ku końcowi.** Dotychczas złożono tylko 11 list. Przez ostatnie dwa dni w Głównym Komitecie wyborczym nie zgłosił się żaden pełnomocnik.

Król. Huta! Król. Huta!

Wiece informacyjne

Narodowego Chrześcijańskiego Zjednocz. Pracy

odbędą się w niedzielę, 22 stycznia br.
o godzinie 2-giej po południu.

Dla południowej części miasta w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności

Dla północnej części miasta w sali p. Radwańskiego przy ul. Wodnej 5

Na wiece zaprasza się wszystkich obywateteli stojących na zasadach narodowych i chrześcijańskich.

Rozłam bloku mniejszości narod. — zażegnany.

Ustalono kandydatury na listę państwową i okręgowe.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym **zakończyły się obrady bloku mniejszości narodowych.** Dyskusja miała chwilami **przebieg nadzwyczaj burzliwy.** Z wyniku obrad ogłoszony został lakoniczny komunikat, który stwierdza, **że do bloku przyłączył się ukraiński centralny komitet wyborczy na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Podlesiu, Polesiu** oraz że na naradach, które się wczoraj zakończyły, zebranie **doszło do porozumienia w sprawie listy państwowej do Sejmu i Senatu.** Skądinąd dowiadujemy się, że Litwini nie zgłosili akcesu swego do bloku i że sprawa ta miała być załatwioną w wileńskim okręgu głównego bloku mniejszości narodowych. Żądanie Niemców o przyznanie im jednego mandatu w liście okręgowej łódzkiej nie zostało w czasie obrad załatwione, natomiast zadecydowano przyznać Niemcom drugie miejsce na liście okręgowej Łódź - miasto. Co do kolejności kandydatów przedstawicieli poszczególnych mniejszości na liście państwowej wiadomo tylko, że zastosowany ma być stosunek liczebności poszczególnych mniejszości a więc mandaty przypadną kolejno Ukraińcom, Żydom, Białorusinom i Niemcom. Na końcowem posiedzeniu komitetu ustalono wreszcie kandydatury na listę państwową i okręgowe.

Regulacja poborów urzędniczych

nastąpi z dniem 7 kwietnia b. r.

Według pogłosek podwyżka wyniesie 25 procent.

Warszawa, 19. 1. (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że podwyżka poborów urzędniczych ma być prawdopodobnie załatwioną w ten sposób, **że w nowym roku budżetowym, t. j. od 1 kwietnia br. nastąpi zasadnicza podwyżka o 25 proc. już od zasadniczych poborów, wliczając w to uskuteczniona w swoim czasie 10 proc. podwyżkę. Do dnia 1 kwietnia sprawa podwyżki załatwioną ma być drogą jednorazowej zapomogi nadzwyczajnej.** Z innych źródeł pismo dowiaduje się, **że rząd nie powziął jeszcze decyzji w tych sprawach ostatecznie.** W każdym razie sprawa podwyżki trzymana jest w tajemnicy ścisłej.

Bierne saldo bilansu handl.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Bilans handlowy za grudzień ubiegłego roku wykazuje dalszy wzrost biernego salda. Przywieziono ogółem 413 847 ton wartości 275 896 tysięcy złotych, wywieziono zaś 1 663 684 ton wartości 215 433 tysiące złotych. Bierne saldo wynosi 60 463 tysiące złotych.

Hindenburg a teka min. Reichswehry.

Berlin, 19. 1. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego wysunęła się znowu na pierwszy plan kandydatura b. generała kwatermistrza z czasów wojny po ustąpieniu Ludendorffa, b. ministra komunikacji z r. 1923, generała **Groenera na stanowisko ministra Reichswehry.** Jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag" prezydent Hindenburg stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że obsadzenie stanowiska ministra Reichswehry **musi być ostateczne.** W ten sposób pragnie on sprawę załagodzić, nie dopuszczając do tego, aby się stała ona przedmiotem wzajemnego zatargu.

Strajk w Niemczech rozszerza się.

Berlin, 19. 1. (AW.) Strajk robotników metalowych w Halle **rozszerza się w dalszym ciągu i objął już okręg Magdeburski.** Ogółem strajkuje już **przeszło 20 000 robotników.**

W walce z szalonym wichrzycielem.

„Z wszelkimi intrygantami i wichrzycielami należy postępować z nieubłaganą surowością, gdyż oni, jako swoi są gorszymi nieprzyjaciółmi kraju, niż Moskale i Niemcy. Małych rzeczy nie pomijać, a zło niszczyć w samym zarodku, by nie miało czasu siły nabrać, bo potem będzie trudniej. Pamiętać należy, że to walka nie ze stronnictwem, ale z najobrzydliwszą frakcją, która swoją własną korzyść i zaspokojenie niepowściągliwej ambicji, wyżej nad dobro ojczyzny przenosi. Używają tego ostatniego za maskę do przeprowadzenia swych planów."

(Romuald Traugutt.)

Przytoczony powyżej cytat z myśli Romualda Traugutta, dyktatora powstania styczniowego, wielkiego i czystego, jak łza ofiarnika za sprawę narodową, ciśnie nam się na myśl, gdy oto dziś znowu musimy wykazać i napiętnować nowe przykłady obrzydliwego intrygantctwa i wichrzycielstwa p. Korfantego.

Wybaczcie mili Czytelnicy, że przystępujemy znowu do tej kadzi błota, paszkwilu i kłamstwa, jakim rozporządza prasowa propaganda, tego wykolejeńca, który swe wielkie imię spaskudził, zaprzedał się w obcą służbę, a dla zatarcia śladów swych niegodziwych praktyk i czynów kupczy i handluje świętościami religijnemi, zmieniając ich wielką wartość moralną na zdawkową monetę demagogicznej propagandy. Nie myślcie, drodzy Czytelnicy, Przyjaciele i Sympatycy, że nam sprawia jakąkolwiek przyjemność to stałe dotykanie się smrodliwych obrzydliwości, jakiemi naszpikowany jest każdy numer „Polonii", organu powiernika kapitału niemieckiego. Zajmujemy się p. Korfantym, tym uosobieniem domorosłego intrygantcwa i wichrzycielstwa dlatego tylko, by wskazywać na zło, które plenić trzeba, by dać nam argumenty do rąk w pracy nad uświadomieniem rodaków, zatruwanych jadem cynicznej propagandy p. Korfantego. Boć przecież nie mamy przed sobą przeciwnika godnego. Nie mamy przed sobą reprezentanta jakiejś ideologii, czy programu, który choćby był nam obcy, godnyby był szacunku. **Natomiast mamy przed sobą indywiduum, obciążone ciężkim wyrokiem sądu honorowego, mamy przed sobą indywiduum, wykluczone z własnej partji i wzgardzone przez dotychczasowych przyjaciół politycznych, mamy przed sobą obrzydliwego warchoła, za którego niecną robotę na terenie Śląska nie chce brać odpowiedzialności zarząd partji, w której to niedawno p. Korfanty grał pierwsze skrzypce, mamy przed sobą demagoga bez czci i wiary, którego nazwiska wstydzi się blok Ch. D. — Piast, mamy przed sobą przekupnia, który rozłożył swój partyjny kram w przedsionku świątyni pańskiej i kupczy tam i handluje świętościami, aż się znajdzie ktoś, kto śladem Chrystusa idąc, weźmie powroza i przepędzi niegodziwego handlarza.**

Czyż to bowiem nie przerażać musi i wstydem ogarniać, że oto na Śląsku rolę „szermierza katolicyzmu", rolę „obrońcy" krzyża, tego świętego znaku całego chrześcijaństwa odgrywa taki niegodziwiec, jak p. Korfanty!? Czyż nie pali naszej twarzy rumieniec oburzenia na widok, że indywiduum, nie uznające żadnych świętości ubrało się w puklerz „rycerza katolicyzmu"!? Czyż nie zapłonimy się wobec faktu, że są jeszcze ludzie tak ciemni i upośledzeni na duszy i umyśle, którzy mogą wierzyć w cyniczne bzdury Korfantowego organu!?

„Usunięto krzyż z korony orła polskiego" — wrzeszczy opętany warchoł i wichrzyciel. A nazajutrz najemny rysownik, zabijając w sobie wszelkie skrupuły, daje na łamy „Polonii" karykaturę orła polskiego ze znakami masońskiemi na koronie! I czyni się to tu, na Śląsku, na tej ziemi, gdzie wróg — germanizator kopie i ryje, wyławia wszelkie najdrobniejsze nawet usterki i przekuwa je na germanizatorską broń agitacyjną. **Sponiewierał najemnik p. Korfantego wizerunek orła polskiego! to dlatego, że się p. Korfantemu nie podoba znak wielkiej dynastji Jagiellonów, znak najwspanialszej epoki w dziejach Polski, przejęty przez rząd Marszałka Piłsudskiego. Orzeł dynastji jagiellońskiej, która wiarę katolicką na Litwę zaniosła, która świętych ze swego grona wydała, nie podoba się p. Korfantemu, temu szalbierczemu kuglarzowi politycznemu!**

Jeszcześmy się nie otrząsnęli z pod wrażenia niesmaku i oburzenia, a oto **wczorajsza, za późno skonfiskowana „Polonia" przyniosła nowy łajdacki wymysł p. t. „Zaczyna się już na Śląsku usuwanie krzyży w starostwie świętochłowickim". (??)** Wiadomość zawiera alarmujące doniesienie, że „na rozkaz władzy przełożonej, krzyż z biura urzędnika starostwa świętochłowickiego został usunięty". (?) Alarm ten kończy się faryzyjskim apelem: „Do tego doszliśmy za panowania sanacji na Śląsku. Baczność katolicy! Protestujcie na wszystkich wiecach i zebraniach przeciw usunięciu krzyża w starostwie świętochłowickim. Górny Śląsk to nie Meksyk". (??)

Stwierdziliśmy u źródła na wskróś wiarogodnego, że cała powyższa wiadomość „Polonii" jest ordynarnym kłamstwem i paszkwilem, obliczonem na obniżenie autorytetu władz. „Polonia" będzie musiała odszczekać łajdackie kłamstwo, co oczywiście nie przeszkodzi jej na drugi dzień wymyślić nowe draństwo, obliczone na zupełną ciemnotę i głupotę ludzką. Wobec tej rozmyślnej z całą perfidją przeprowadzonej nagonki Korfantowej „Polonii" nic pozostaje nam nic innego, jak stale przypominać opinji publicznej brudne źródło tej nagonki, złą wolę i niecne faryzejstwo sprawcy warcholskiej agitacji.

Trzeba przecież być skończonym kretynem, by nie widzieć, jak pusta, jak sprzeczna z faktami i rzeczywistością jest ta Korfantowa nagonka. **Oto człowiek z piętnem dyskwalifikacji honorowej na czole zarzuca rządowi Marszałka Piłsudskiego walkę z kościołem, walkę z krzyżem. Zarzuca to rządowi, którego sternik cieszy się specjalnemi względami i przyjaźnią Ojca Świętego! Bredzi bezwstydny warchoł o „Meksyku" na Śląsku, gdzie właśnie za rządów Wojewody Grażyńskiego, przy poparciu finansowem władz dokonano wykończenia i poświęcenia szeregu nowych kościołów katolickich. Alarmuje w wielczej determinacji będący p. Korfanty o „walce" z kościołem na Śląsku, gdzie właśnie dzięki wybitnemu poparciu skarbu państwa przystąpiono do realizacji budowy katedry. Pomawia błazeński handlarz świętościami o wrogość wobec religji i kościoła te władze, którym ks. Biskup Lisiecki niedawno temu w sposób publiczny dziękował za życzliwość wobec spraw i potrzeb kościoła. Chce niecny faryzeusz piętnem antyreligijnego masoństwa napiętnować obóz Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, w którego czołowych szeregach stoi piękna i zasłużona postać ks. Prałata Londzina!**

Panu Korfantemu wara od dotykania się rzeczy świętych. Panu Korfantemu, mającemu zbrukane ręce sprawkami, nie licującemi z godnością prawego obywatela, wara od poniewierania znakiem krzyża świętego w szermierce brudnej kamonnii demagogji i wichrzycielstwa!

Pan Korfanty stoji nadal pod brzemieniem haniebnego wyroku. Pan Korfanty, chcąc się wykręcić sianem z pod stygmatu wyroku Sądu Marszałkowskiego, zapowiedział oddanie ciążących na nim zarzutów innemu sądowi. Jakoś o tem nic nie słychać, by ten sąd powstał i by zamierzał choćby tylko próbę oczyszczenia p. Korfantego nie tylko z prób zarzutów, jakie Sąd Marszałkowski rozpatrywał, ale i od dalszych jeszcze cięższych, jak n. p. stosuneczki z Erzberger'em, których Sąd Marszałkowski nie zdążył rozpatrzeć.

Co więcej. To wszystko, cośmy p. Korfantemu zarzucali w dziedzinie haniebnych poufnych stosuneczków z przemysłem śląskim, nie należy bynajmniej do przeszłości. **Te stosuneczki trwają nadal, lecz pod inną nieco formalną postacią. Brane dawniej od „Fidacji" rzekomo na „obronę przemysłu" grube sumy tonęły w kieszeni p. Korfantego. Dziś twierdzimy, że p. Korfanty już po zdemaskowaniu jego afery powierniczej wziął grubą nawiązkę od przemysłu tytułem „odszkodowania". Twierdzimy ponadto, że p. Korfanty nadal bierze subwencje od poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i za te pieniądze udaje herolda „katolicyzmu" i „obrońcę" ludu śląskiego!!!**

Wstyd, wstyd, że podobne indywiduum może pokazywać się wśród ludzi. Przykrość okropna wzbiera w sercu każdego godnego obywatela na widok tak ohydnego upadku człowieka, który mógł być mężem opatrznościowym w wyzwolonym Śląsku. Oburzenie nas opanowuje na widok bezwstydu i łajdackiego tupetu i wichrzycielstwa, z jakim ten nieokiełznany samolub i warchoł próbuje się odegrać kosztem rozpętania najniższych instynktów.

Piszemy o tem, bo żal nam każdej obałamuconej duszy. Demaskujemy te brudy, bo chcemy torować drogę światłu. Zwalczamy szkodnika, by przyspieszyć proces zwycięstwa prawdy, której pochodu nie powstrzyma szaleńcze wichrzycielstwo p. Korfantego.

Zwycięży prawda, zwycięży zdrowy instynkt i rozum ludu śląskiego. Zwycięży tęsknota do oczyszczenia życia publicznego od skompromitowanych kreatur. Zwycięży wola społeczeństwa, dążącego do stabilizacji stosunków, czego dokonać może tylko współpraca z silnym rządem Marszałka Piłsudskiego! Przed tą tęsknotą i jej zwycięskim wyrazem ugnie się pycha warchoła i wichrzyciela, gotującego sobie pamięć pełną sromoty i potępienia. E. R.

Pobyt p. Alberta Thomasa na Śląsku.

Śniadanie u p. Calondera. — P. Wojewoda dr. Grażyński wydaje przyjęcie na cześć gości.

Katowice, 19 stycznia.

(+) Z racji przyjazdu na G. Śląsk p. Alberta Thomasa, prezesa Międzynarodowego Biura Pracy, p. Calonder wydał wczoraj w południe w swojej siedzibie w Świerklańcu, śniadanie, w którem prócz p. Thomasa, uczestniczyli min. pełnomocny p. Franciszek Sokal, P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński, p. konsul generalny Szczepański i wiele osobistości urzędowych.

Wieczorem w salonach hotelu „Savoy" w Katowicach P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński wydał przyjęcie na cześć gości. Na przyjęciu tem obecni byli liczni reprezentanci władz. W toku tej uroczystości P. Wojewoda wygłosił następujące przemówienie:

Panie Dyrektorze! — Panowie!

Wojna światowa, która była wielkim wstrząsem sumień — wyrzuciła na powierzchnię życia zbiorowego pragnienie trwałego pokoju, oraz wzmocniła dążność narodów do regulowania wzajemnych stosunków na zasadzie sprawiedliwości, w miejsce zaś dawnych haseł ciągłego pogotowia zbrojnego, wysunęły się na czoło zagadnienia arbitrażu i rozbrojenia. Okazało się również dobitnie, że granice państw nie tworzą muru chińskiego, w ramach którego wszystko się załatwia po myśli krańcowego egoizmu narodowego, ale że w każdej dziedzinie, a więc politycznej, kulturalnej, socjalnej i gospodarczej istnieje wiele problemów wspólnych, które wspólnie tylko z korzyścią dla całej ludzkości mogą być załatwione. Na tle tego procesu, datującego się wprawdzie już z przed wojny, ale wzmocnionego dopiero w ostatnich czasach powstał cały szereg trwałych instytucji o charakterze międzynarodowym, mających za zadanie praktyczne przeprowadzenie ideowych zamierzeń na terenie współżycia narodów.

Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę dziś podejmować u siebie Ciebie, Panie Prezesie, jako jednego z wielkich współczynników wspomnianego wyżej procesu — Ciebie, który z jednej strony jako Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy odgrywasz taką doniosłą rolę w jednym z najważniejszych działów życia, bo w dziale pracy, a z drugiej jako Przewodniczący Komitetu opinjodawczego pracy, jesteś ściśle związany ze Śląskiem. Chciałbym, żeby nawet ten krótki pobyt Twój wśród nas, Panie Prezesie, wpoił u Ciebie przekonanie, że to, co Pan stara się w całokształcie swych zamierzeń realizować na szerokim terenie międzynarodowym — znajduje swój pełny refleks i u nas.

Równocześnie zaś — wyrażając swą radość z powodu Twego do nas przybycia — życzę Ci, Panie Prezesie, zupełnego powodzenia w Twej wzniosłej działalności i wznoszę toast na Twoją cześć.

W odpowiedzi na przemówienie P. Wojewody przemówił p. prezes Albert Thomas w krótkich i dobitnych słowach, przyczem podniósł, iż mowa P. Wojewody schwyciła go za serce. Oświadczył dalej, że jako dyr. Międzynarodowego Biura Pracy dochodzi do przekonania, że u nas istnieje sprawiedliwość w szczególności sprawiedliwość socjalna. To co słyszy i co widzi na Śląsku — oświadczył p. Thomas — napełnia go otuchą, iż wielkie dzieło normalizacji pracy, nad którem usilnie pracuje, znajduje się na drodze do pełnej realizacji.

Po przyjęciu p. dyr. Thomas rozmawiał ze sferami przemysłowemi Śląska i informował się szczególnie o stosunkach.

*

Dziś odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Opinjodawczego, w którem weźmie udział ośmiu członków górnośląskich.

Komisja Mieszana nie przedstawiła Komitetowi Opinjodawczemu żadnej skargi, lecz Komitet winien w myśl postanowień konwencji polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922, zbierać się raz do roku na wezwanie swego przewodniczącego. Przedmiotem zebrania jest ustalenie zadań i procedury Komitetu. — Następnie p. prez. Thomas przyjmować będzie przedstawicieli organizacyj robotniczych Woj. Śląskiego.

Rezydencja króla Afganistanu.

(+) Jak donosiliśmy, król Afganistanu Amen-Ullach, który zalicza się do najbogatszych książąt wschodu, bawi obecnie w Europie, zwiedzając ją szczegółowo. Podana wyżej ilustracja przedstawia pałac króla Amen-Ullacha w stolicy Afganistanu — Kabulu. Pałac ten jest budowlą mającą styl i motywy wschodnie, połączone z modernistycznym stylem europejskim i przez to jest nader oryginalny.

Strajk urzędników w „Pocisku".

Warszawa, 19. 1. (AW.) Wczoraj wybuchł strajk 400 urzędników zakładów amunicyjnych „Pocisk", spowodowany nieuwzględnieniem przedstawionych w dniu 10 b. m. postulatów odnośnie do zaległych poborów.

Dzisiejsze obowiązki obywateli dobrej woli.

„Uderzmy w kielichy z winem i bratnie podajmy dłonie
Wszakże już czas!
Choć różni twarza lub czynem niech duch nas jeden owionie,
Niech zadrży miłością w łonie i zjednoczy nas. —
(Adam Asnyk: „Na Nowy Rok").

Naród polski przechodził ciężkie koleje życiowe w czasach niewoli; jego nieprzyjaciele-zaborcy czynili wszystko, aby Polaków zniszczyć, ich ducha narodowego zgasić na zawsze. Lecz nasz naród wykazał dużo odporności i tężyzny rasowej polskiej wobec wszelkich prób wynarodowienia; wykazał tyle gotowości do ofiar i cierpień za świętą sprawę wolności duchowej i politycznej Narodu, wykazał wreszcie wiarę w Boga i w lepszą przyszłość, czekając dnia sprawiedliwości dziejowej. — I dzień ten nadszedł.

Bóg, który policzył wszystkie wylane łzy polskie, który policzył płacze polskich dzieci i matek, oraz długotrwałe pokutne modlitwy całego narodu polskiego — dał nam wreszcie wzamian za to upragnioną wolność, dał odrodzone państwo własne. Jakie upojenie patrjotyczne, jakie podniesienie serc przeżywaliśmy wówczas, gdy chwila ta nadeszła przed 9 laty. Lecz gdy powoli z tej radości patrjotycznej ochłonęliśmy, gdy znów trzeźwemi oczyma wokół siebie rozglądać się zaczęliśmy, spostrzegliśmy rzeczy, które bynajmniej nas nie pocieszały. — Bo oto teraz w odrodzonem, własnem państwie jaskrawie okazywać się zaczęło, jak wiele posiadamy wad, starych nałogów i nowych chorób społecznych zaszczepionych nam przez wroga w okresie niewoli. Ujrzeliśmy na duszy społeczeństwa ślady ran i objawy chorób społecznych. Chociaż wszyscy widzieliśmy te objawy, to jednak nie spieszyliśmy się zbytnio do ich leczenia.

Czas jednak już przyszedł — zdaje się — ostateczny, ażeby zabrać się do tego trudnego zadania, do uzdrowienia społecznego organizmu naszego.

Największemi plagami dzisiejszymi w życiu publicznem są: wygórowany egoizm, gonitwa za własną korzyścią i partyjnictwo. Każdy niemal obywatel myśli o sobie, o swoich interesach osobistych lub partyjnych, a nie zważa na dobro ogółu, na to, czego wymaga dobro państwa polskiego.

Słowa ks. Piotra Skargi, piętnujące dawniej egoizm i prywatę Polaków zupełnie zastosować można i do czasów obecnych. Dzisiaj samolubstwo, albo samochwalstwo przeżarło nietylko poszczególne jednostki, lecz i całe masy narodu, całe grupy społeczne. Jesteśmy świadkami niemoralnej walki klas i partyj. Obywatel niejeden **poza swoją partję lub dzielnicę** dalej nie patrzy i niczego więcej nie chce widzieć. Niejedna grupka polityczna, obałamucona przez chytrego demagoga i rzekomego obrońcę ludu nie waha się wystąpić do walki przeciwko olbrzymiej większości narodu, stojącej na gruncie nie partji, ale na gruncie państwowym i narodowym, na gruncie popierania sterników państwa, którzy jedynie dobro państwa mają na oku. Więc na pierwszem miejscu powinna być **partja, czy ojczyzna?**

Dla niektórych ludzi wyraz **partja** (ojczyzna) został zastąpiony przez wyraz partja, w tem przekonaniu, a raczej zaślepieniu, że to jest wszystko jedno. Jakaż przyczyna tej nienawiści, tego partyjnictwa? Nie inna, tylko ta, że nie zachowujemy wielkiego przykazania miłości bliźniego, chociaż często o niem mówimy. Nie umiemy miłować naszych rodaków wszystkich jednakowo, prawdziwie po chrześcijańsku, bez względu na to, z których stron ktoś pochodzi, z których ludzi wyszedł i jakie jest jego zdanie. Wystarczy pochodzenie z innej dzielnicy Polski, aby do danej osoby nie mieć zaufania i nawet krzywdę jej wyrządzić. U wielu także obywateli miłość bliźniego i hasła chrześcijańskie są bardzo często tylko frazesem, bo niema ich w czynach. Mamy nawet takich ludzi, którzy swoje chrześcijańskie usposobienie publicznie reklamują jedynie dlatego, bo mają w tem jakiś osobisty interes.

W życiu publicznem wykazuje się często taki brak etyki i charakteru, że niektórym obywatelom przychodzi z łatwością porzucić swą organizację bądź to zawodową, bądźto polityczną jedynie dlatego, aby w celach materjalnych zyskać poparcie innej zupełnie organizacji o charakterze przeciwnym. Rozumiemy porzucenie jednej partji dla drugiej i nawet pochwalimy to, jeżeli taki postępek wypływa z ideologji wyższej, z przeobrażeń duchowych, z wewnętrznego głębokiego przekonania, że tak musi być (np. z konieczności państwowych) ale nie pochwalimy nigdy, jeżeli się to robi dla prywatnych interesów, dla celów egoistycznych, a zwłaszcza materjalnych. Powyższe przykłady, jako typowe, mają posłużyć do wykazania tego, że jedni drugich w życiu publicznem oszukują i wykorzystują dla interesów prywatnych, egoistycznych; dla tych interesów nadużywają nawet i naciągają w podły sposób wzniosłe i święte ideje, mając je tylko za środek, do egoistycznego celu.

Dzisiejsza chwila przedwyborcza domaga się od nas zmiany i rewizji naszego postępowania; domaga się od nas przedewszystkiem i to jaknajrychlej zaprzestania prywaty, zaprzestania swarów partyjno-politycznych! Wszak wszyscy jesteśmy dziećmi jednej matki, która niedawno dopiero podźwignęła się z niemocy i przychodzi do zdrowia powoli, wszyscy przecież mamy tutaj na kresach wspólnego wroga, który nam wszystkim zarówno zagraża, więc wszyscy powinniśmy mieć chyba wspólny jeden cel: **dobro Polski. Mogą być partje, mogą obywatele co do pewnych spraw mieć różne zapatrywania, ale w rzeczach zasadniczych powinna być jedność, np. w sprawach czysto państwowych i narodowych, w sprawach popierania takiego rządu, który dał i daje dowody ogromnej tężyzny i pracy ponad zwyczajną ludzką miarę.**

Chorobliwe objawy polskiej kłótliwości partyjnej, oraz nieuregulowane jeszcze pod pewnymi względami stosunki w naszym kraju, dają pewnym jednostkom (szczególnie tym, którzy o Polskę niebardzo dbają, chociaż z niej żyją obecnie) okazję do wypowiadania swej niewiary w przyszłość Polski. Spotykamy się z twierdzeniem tych ludzi, że Polska nie umie być samodzielnem państwem, że my nie dorośliśmy do własnych rządów i niepodległości itd. Są to bezmyślne „krakania" ludzi, którzy nawet w siebie nie wierzą, ludzi słabego charakteru i woli, albo też jestto umyślna agitacja ludzi wrogich Polsce. Pierwsi mają oczy otwarte na zło w naszym narodzie, ale nie chcą widzieć tak wiele stron dodatnich, dobrych i wartościowych; są przepełnieni tylko pesymizmem, niechęcią i chcieliby to także innym narzucić. Drudzy zaś mają w tem „niby" narzekaniu swój środek agitacyjny przeciw Polsce. Z takimi ludźmi trzeba walczyć, bo „działalność" ich jest szkodliwą. Trzeba wątpiącym w Polskę wykazywać na przykładach naszych dziejów, że chociaż nieraz wszystko złe na świecie sprzysięgło się na zgubę naszej ojczyzny, to jednak Polacy nie tracili wiary i nadziei w Polskę, która dzięki dzielności swego narodu i dzięki Opatrzności Bożej zawsze uratowała się od zguby, raz wcześniej, innym razem później. Jeśli Pan Bóg powołał do życia wolnego Polskę, to chyba nie po to, aby ją kiedy znowu oddawać w upadek polityczny.

Pamiętamy rok 1920! Kraj w połowie zalany był przez hordy bolszewickie, do bram Warszawy już wróg się dobijał. Niemcy puścili w świat dwa słowa tak dla nich upragnione: „Warschau gefallen". Wszyscy zaczęli wątpić wówczas w dalszą wolność Polski a państwa sąsiednie godziły się z myślą jej upadku. A jednak stał się cud! Bóg przez danego Polsce wielkiego wodza i przez odruchowe a wprost nadludzkie bohaterstwo ludu polskiego pomieszał w kilkunastu godzinach szyki barbarzyńskich hord. Polska zwyciężyła liczniejszego wroga, nie mając nawet środków, potrzebnych do zwycięskiej walki. A takich przykładów w dziejach naszych mamy więcej! **Więc ufać nam trzeba, a takich, którzy wątpią, przekonywać i uświadamiać, czem była Polska i czem jest znowu w obecnych czasach.**

Dzisiejszej pracy nad uleczeniem mas społecznych żąda od nas ojczyzna. — Przodkowie nasi umieli zawsze, kiedy trzeba było, ginąć za sprawę polską, a my umiejmy dla tej sprawy żyć i pracować wytrwale, a celowo. Braki w naszem społeczeństwie, powstałe w niewoli i w czasach powojennych, są znaczne. Świadomość tychże braków powinna nas tembardziej zachęcać do intensywnej pracy. **Trzeba leczyć społeczny organizm wszędzie: wokoło siebie, w swojej rodzinie, w swej gminie, na każdej placówce kultur. i społ. Wyniki szczerej pracy nastąpić muszą siłą rzeczy i naród pocznie się odradzać. Powiedział nasz wielki wieszcz: „Czyń każdy w swojem kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży."**

Dzisiejsza polityka oświatowo-społeczna powinna uświadamiać szczególnie w tym kierunku, że walki i niezgody partyjne w społeczeństwie winny ustać w naszym własnym wspólnym interesie. Powinny one ustać zwłaszcza w chwili tak ważnej, jak obecna, t. j. w czasie, kiedy gotujemy się do wyborów do Sejmu. Zwłaszcza na terenie górnośląskim, tak stale zagrożonym przez wrogów, podkopywanym w sposób kreci bezustannie przez Niemców, partyjnictwo winno się skończyć, a jego miejsce powinien zająć silny, skonsolidowany, **zjednoczony obóz polski.**

Walka bowiem o G. Śląsk ani na chwilę nie ustała. Ona tylko raz słabnie, drugim razem się wzmaga, a zawsze trwać będzie długo, bo Niemcy z niej nie chcą zrezygnować. **A czy jest możliwe, abyśmy tę walkę wygrali, nie stanąwszy**

Nota Polski do Litwy.

Rząd polski wysłał specjalnego kurjera do Kowna z notą do rządu kowieńskiego. W nocie tej minister Zaleski proponuje natychmiastowe rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich w Rydze, a to celem wykonania zobowiązań, które Waldemaras przyjął w Genewie imieniem całego rządu kowieńskiego. Rokowania miały zacząć się w styczniu. Czy ten termin będzie dotrzymany to bardzo wątpliwe. Przecież szef rządu kowieńskiego mówił w niedawnych wywiadach swoich o wiośnie i postanowił z góry uczynić rokowania te zupełnie iluzorycznymi, gdyż pragnął „wyłączyć" z rokowań Wileńszczyznę, co naturalnie musiało po stronie polskiej wywołać uśmiech politowania. Jakiż jest faktyczny stan rzeczy? Litwa jest w tej chwili w ręku kliki wojskowej, której przewódzi pan Waldemaras. Klika ta podtrzymuje w swoim kraju stan wojenny, a tem samem tamuje normalne życie gospodarcze i polityczne. Dobrze jej z tem mimo zobowiązań przyjętych na siebie na terenie międzynarodowym. Może dowoli prześladować przeciwników politycznych, ba nawet może układać budżet państwa ściśle zedług swych „wojennych" potrzeb. Socjaliści i demokraci są najsrożej prześladowani i żadnego udziału w życiu politycznem kraju nie biorą. Jeśli więc szef rządu kowieńskiego przemawia na forum międzynarodowem czyni to tylko imieniem swojej grupki. Do niedawna jeszcze z powodu istnienia formalnego stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą każdy Litwin, który mówił o potrzebie nawiązania stosunków pokojowych z Rzeczpospolitą Polską mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, jako zdrajca stanu. Na tem budował Waldemaras, mając w ręku niezawodoną broń przeciw przeciwnikom politycznym. Dopiero rozprawy genewskie ukoronowane słynnem zapytaniem marszałka Piłsudskiego: „wojna czy pokój?" posunęły sprawę naprzód. Obecnie już socjaliści, jak inżynier Kairys otwarcie domagają się innego postawienia stosunków polsko-litewskich. Za nim pójdą inni. Jednakże trzeba się liczyć z uporem Waldemarasa, który będzie walczyć do ostatniego tchu, coraz nowe wymyślając trudności i coraz nowe stawiając warunki. Premjer litewski chce niewątpliwie przejść do historji jako wódz nieprzejednanych". Pządzić przy pomocy ostateczności a więc przy pomocy bagnetów na szorc nastawionych lub przy pomocy haseł maksymalnych, to rzecz stosunkowo najłatwiejsza. W Europie jednak zainteresowanej i pokojem i wyglądem poszczególnych krajów europejskich budzą się pewne wątpliwości co do uprawnień jakie ma p. Waldemaras do takich własnie metod rządzenia. Mimo sympatji, którą żywi stale opinja zachodniej Europy do haseł wolnościowych, do haseł antyimperjalistycznych wielki proces o zrozumienie polityki polskiej w stosunku do Litwy wygraliśmy prawie całkowicie. Nawet dzienniki uchodzące właściwie za głos wydziału politycznego Ligi Narodów, jak „Journal de Geneve" potępiają stanowisko Waldemarasa. Kto chce być dobrym Europejczykiem nie może awanturować się bezpodstawnie, nie może przekreślać trudnego dzieła zbiorowych ak. Polityka stosowana przez pana Waldemrasa nie jest polityką solidarności europejskiej, a w dodatku krzywdzi pod względem politycznym i materjalnym chłopów litewskich, nie mówiąc o szkodach jakie całemu młodemu pokoleniu litewskiemu wyrządzają kazania o nienawiści narodowej, stanowiące główny przedmiot, wykładany w szkołach litewskich. Po tej stronie granicy nawet wyobrazić sobie nie możemy jak daleko zaszła ślepota i chytrość zarazem i jak wiele czasu trzeba będzie aby dobroczynny wpływ pokoju zatarł ślady tego posiewu. Piętnujemy dotychczasową politykę Waldemarasa, przypominając całej Litwie obowiązki wobec Ligi Narodów.

Flandrja pod wodą.

Typowy krajobraz flandryjski, a więc wznoszące się odosobnione domostwa, szpalery drzew, szosy i drogi, tylko że wszystko to stoi w obecnym czasie pod wodą.

Pielęgnowanie skóry w zimie.

Skoro w zimne dni skóra na twarzy i rękach chropowacieje i ból sprawia nawet, należy nacierać drażliwe miejsca kremem Nivea, który leczy i goi skórę, usuwa pęknięcia i t. p. Niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

do niej w jednolitym, zjednoczonym froncie polskim, tylko oddzielając się na pojedyńcze oddziały, czyli partje? Nikt nie powie, że jest to możliwem! Przecież w obronie plebiscytu nie było partyj i ich kłótni, tylko byli zgodni Polacy w jednym, zwartym obozie przeciw Niemcom. I dlatego zwyciężyli, bo w jedności jest siła. Na terenie górnośląskim każde wybory są rodzajem plebiscytu. Wiedzą o tem Niemcy doskonale i dlatego do każdych wyborów idą na terenie górnośląskim w zwartej linji, a swoje sukcesy wyborcze wyzyskują natychmiast w tym sensie, że głoszą po wyniku wyborów w Europie, iż Śląsk jest w dużym stopniu krajem niemieckim, bo ludność wybiera wielki procent radnych do gmin, lub posłów do Sejmu narodowości niemieckiej. I napewno będą chcieli robić tosamo po tegorocznych wyborach, gdyby osiągnęli jakieś sukcesy. To też każdy szczery Polak, a zwłaszcza Górnoślązak, nie powinien żadną miarą dopuścić do tego, aby na G. Śląsk i Ślązaków-Polaków spadła hańba i spotkał ich ciężki zarzut, że będąc narodem odwiecznie polskim, który krwią swoją połączył Śląsk z Polską, dzisiaj częściowo zapierać się chcą polskości przez oddawanie znacznej liczby głosów na listę Niemców, tych Niemców, którzy pracować dla Polski nie chcą i nie będą, chyba tylko chcą pracować przeciwko Polsce i na szkodę państwa polskiego, jak to w ostatnich czasach czynili.

Dla Polaków na Śląsku istnieć powinna jedna tylko partja: na imię jej: skonsolidowane, zjednoczone polskie społeczeństwo kresowe, czyli jednem słowem: Polacy. Nie wolno Polakom, na kresach przynajmniej, rozbijać się na partje i grupki, nawzajem się zwalczające, gdyż taki stan walki domowej napewno przyniósłby korzyść wrogom, a szkodę państwu naszemu. Partyjnictwo już raz Polskę zgubiło, a mianowicie przed 150 laty, kiedy jak robactwo podgryzło ono gmach państwowości polskiej i zwaliło go tak, że tylko przez długie męczeństwo, ofiarą i bohaterstwo dał się on wznieść z powrotem. I ostatni nasz Sejm, przed kilku tygodniami rozwiązany, cechowały kłótnie, niezgoda, partyjnictwo, które w tym Sejmie dochodziło już nawet do ostatnich granic. Znaleźli się bowiem w ostatnim Sejmie ludzie, którzy swe poselstwo pojmowali w ten sposób, że jestto niezły interes, przy którym można coś zarobić, coś dla siebie uzyskać. Dlatego też Rząd nasz obecny, chcąc ratować państwo, o które właściwie Sejm nie chciał się naprawdę troszczyć, zmuszony był obejść się bez współpracy takiego Sejmu i rozwiązywał go aż do ukończenia okresu, na który został wybrany. Sejm ostatni nie zostawił po sobie dobrej pamięci i nikt go też nie żałuje. Musimy jednak usilnie dążyć do tego, aby nowy Sejm, który wybierzemy, był o wiele lepszy od swego poprzednika. To też obecnie przed wyborami, kandydatom na posłów trzeba się dobrze przypatrzeć. Od wyborców zależy bardzo wiele.

Wine za zły Sejm i jego pracę ponosza także obywatele, wogóle całe społeczeństwo, bo ono ten Sejm wybiera. To też i w tym wypadku, o którym wyżej mowa, winę, prócz samych posłów, ponosi także nasze społeczeństwo całe, bo ono w czasie wyborów daje się wciągać w walkę partyjną demagogów różnych i karjerowiczów, daje się okłamywać, nie zważa, na kogo głosuje. Tu więc leży początek złego, albo dobrego Sejmu, dlatego okres wyborów jest tak niezmiernie ważnym okresem. I obecnie społeczeństwo musi być jaknajwiecej uświadamiane i kierowane przez ludzi dobrej woli, ludzi uczciwych. W czasie wyborczym, wśród nagonki partyjnej obywatel ma się kierować własnem sumieniem i trzeźwym poglądem. Nie powinien się kierować tylko tem, co mówią partyjni agitatorzy. I niniejszy artykuł ma za cel nic innego, jak tylko uświadomienie wyborców, uświadomienie bezstronne i bezpartyjne.

J. I., naucz. wydział.

S. Menczel
Katowice, ulica 3-go Maja 17
Dywany, Chodniki, Firanki
Linoleum, Kokosy i Maty.

Pomoc Rządu dla pracowników umysłowych.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.) Na państwową akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych przyznał rząd na styczeń br. do wypłaty za pośrednictwem Funduszu Bezrobocia tak jak i w miesiącu ubiegłym, **421.000 złotych.** Suma ta została podzielona przez ministerstwo pracy i opieki społecznej w zależności od potrzeb poszczególnych urzędów obwodowych Funduszu Bezrobocia, które będą dokonywały wypłat zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Między innemi dla Warszawy przyznano **50.000 zł.** i dla Łodzi **60.000 złotych.**

Z ruchu wyborczego.

Krasowy.

Dnia 15. bm. odbyło się na sali p. Hasnika zebranie wszystkich zarządów miejscowych Towarzystw, celem utworzenia jednolitego frontu wyborczego. Zastąpione były następujące związki i organizacje miejscowe:

1) Związek Powstańców Śląskich, 2) Z. O. K. Z., 3) Zjednoczenie Zawodowe Polskie, 4) Zw. Inwalidów Wojennych, 5) Kółko Rolnicze, 6) Kółko św. Józefa, 7) Narodowa Partja Robotnicza-Lewica, 8) T. C. L., tak samo miejscowe nauczycielstwo z p. Żychewiczem, kier. szkoły na czele.

Zebranie zagaił prezes miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. p. Żazakowny, zaznajamiając obecnych o celu i ważności zwołanego zebrania i utworzenia miejscowego Komitetu Wyborczego, który ma za zadanie stworzyć Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Do zarządu Komitetu Wyborczego Nar. Chrz. Zjedn. Pracy zostali wybrani jako przewodniczący: Żazakowny Paweł, sekretarz Świtała Paweł (naucz.), skarbnik Gonsiorczyk Michał, członek Komitetu Wyborczego — Żychewicz Kazimierz, kier. szkoły; mężowie zaufania: 1) Blecki Antoni, 2) Piszczek Teodor, 3) Piwko, 4) Gwóźdź Jakób, 5) Palka Wojciech, 6) Patalong Błażej.

Ornontowice.

Doceniając ważność wyborów do Sejmu i Senatu zwłaszcza z zagrożonym pod względem narodowym pasie pogranicznym, naczelnik gminy w porozumieniu z zarządem koła Z. O. K. Z. w Ornontowicach, zwołał w dniu 15. 1. 1928 roku zebranie zarządów wszystkich miejscowych towarzystw i organizacyj polskich. Zebrało się 19 osób, reprezentujących 9 tow. wzgl. organizacje oraz przedstawiciele nauczycielstwa wraz z p. kierownikiem i kilku urzędników.

Zebranie zagaił naczelnik gminy p. Ignacy Zdzieblik i w krótkich słowach przedstawił owocną pracę obecnego rządu, któremu na naszej śląskiej ziemi dopomaga dzielny Wojewoda dr. Michał Grażyński. Zebrani postanowili przy nadchodzących wyborach utworzyć jednolity front i przystąpić do Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy. W tym celu został wybrany Miejscowy Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele następujących organizacyj: Z. O. K. Z., Zw. Powstańców Śląskich, Związek Hodowców Gołębi pocztowych, Z. Z. P., W. P. i P. W., Towarzystwo śpiewu, Kółko Rolnicze, Kasa Oszczędności Raiffeisena, Ochotn. Straż Poż. oraz przedstawiciele nauczycielstwa i urzędn. państw., razem 12 osób.

Kłodnica.

Z inicjatywy naczelnika gminy p. Gallosa odbyło się w niedzielę, dnia 15. bm. w lokalu p. Krzakały zebranie miejscowych towarzystw w sprawie wyboru Miejscowego Komitetu N. Ch. Z. P. Posiedzenie zagaił p. Gallos. Następnie wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej sekretarz gminy p. Paweł Szulc. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniu przez p. Szulca zastrzeżeń pewnych jednostek, wszyscy obecni zgodzili się na utworzenie Miejscowego Komitetu, w skład którego m. in. weszli: jako prezes Augustyn Gallos, jako zastępca prezesa Teodor Otrzasek, jako sekretarz Paweł Szulc, jako zastępca sekretarza Teodor Cipa.

Rzemiosło za wzmocnieniem stanu średniego, rządu i państwa.

Koło Roździeń-Szopienice Zw. Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców powzięło dnia 15. 1. 1928 r. następujące rezolucję:

„Ponieważ rzemiosło Górnego Śląska do dziś dnia nie było w poprzednim rządzie nigdzie i nigdy bronione, ani w Sejmach, ani w Senacie:

Oświadczamy, że koniecznością jest, ażeby było wreszcie bronione przez swoich posłów rzemieślników. Posłem musi być osoba, która daje pewność, że rzemieślników nie zawiedzie, to znaczy, że będzie występował zawsze samodzielnie i nie da sobie rąk związać przez jakieś partje.

Jesteśmy w dalszym ciągu za tem, aby Stan Średni ugruntować na jaknajmocniejszej podstawie.

W końcu zaznaczamy, że łączymy się przedewszystkiem z „Narodowem Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Pracy". I uważamy, że tylko nasza współpraca z rządem może rzemiosłu i państwu naszemu jaknajlepsze jutro stworzyć."

Rezolucja dodatkowa brzmi:

„My rzemieślnicy z Roździenia-Szopienic na zebraniu dnia 15 stycznia 1928 roku uchwalamy jednogłośnie poparcie teraźniejszego rządu i Pana Wojewody Grażyńskiego, gdyż ten daje nam gwarancję, że nasze interesy godnie nadal popierał będzie i nasze bolączki usunie."

Podpisani: Jan Nyga, przewodniczący, Pawłowski, skarbnik, Pypłacz, sekretarz; członkowie: Jan Rapacz, Ignacy Jabłoński, Tadeusz Mazepa, Fr. Rapacz, Robert Chwila, Ryszard Baron, Gawlas, Wojciech Noras, B. Gątkiewicz.

Przedwyborcze harce organu śląsk. separatystów.

Na kiepski dowcip zdobyła się „Polonia", zamieszczając na pierwszej stronicy swego wydania wtorkowego karykaturę Orła Polskiego z oznakami masońskiemi (trójkąt i cyrkiel) zamiast krzyża na koronie. Gdyby to zamieściło jakieś pismo centrowe w Rzeszy Niemieckiej, możnaby mówić o bezczelności krzyżackiej, ale pismo niby polskie..... **daremnie przywoływać do porządku, gdy jego wydawca od dawna słynie z bezwstydu pod każdym względem.** — Szczęście w tem, że wszyscy najwyżsi **nawet dostojnicy kościelni, nie wyłączając dzisiejszego papieża, inne mają wyobrażenie o religijności narodu polskiego i jego władz, aniżeli p. Korfanty i jego zaślepieni bałwochwalcy.** I nie zawadzi przypomnieć, że Kościół katolicki **nigdy nie walczył w tak dziki sposób, by znieważać całe narody lub ich godła państwowe. Uczynił to dopiero przywódca „Katolickiego" Bloku Śląskiego, i to wobec narodu, z którego pochodzi, wobec tego Państwa, którego jest obywatelem.**

Czy znajdą się jeszcze Polacy-katolicy, którzy oddadzą mu głos w wyborach, **aby jako poseł nietykalny mógł nadal najgrawać się bezkarnie z powagi Państwa i z najświętszych uczuć narodu?** Zdaje się, że raczej jemu i jego zwolennikom **należy się zamiast głosów, gromkie: wara!**

Najciekawsze, iż nazajutrz zamieściła „Polonia" objaśnienie owej karykatury. Widać stąd, **jak wysoko ceni poziom umysłowy swoich czytelników — no i stronników.**

Nie prowokój, a będziesz miał spokój!

Niemiła przygoda p. Krzyżowskiego z Pszczyny.

Donoszą nam ze Starego Bierunia, że we wtorek 17 bm. wieczorem odbyło się tam zebranie przedwyborcze Bloku Korfantowego, na którem jako mówca wystąpił osławiony krzykacz p. Krzyżowski z Pszczyny, którego nie bez przyczyny nazywają w tym powiecie Krzykowski. Zebrani przysłuchiwali się spokojnie rzeczowym wywodom p. K., gdy jednak zaczął występować przeciwko Rządowi i przeciwko Zw. Powstańców Śl. i obrażać członków tego Związku, podniosły się głosy protestu, a kiedy mimo tego p. K. zaczął prowokować jeszcze więcej i obrażać osobiście jednego z obecnych, został przez niego spoliczkowany.

Zebranie zostało przerwane, a p. Krzyżowski nauczy się chyba, że na zebraniach walczyć można rzeczowymi argumentami, ale nie wyzwiskami.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 19 Stycznia

Dziś: Henryka B. W.
Jutro: Fabjana i Sebastjana
Wsch. sł. 7.36
Zach. sł. 15.58

TEATR POLSKI.

„Rusałka".

W piątek, dnia 20. stycznia o godzinie 7 ukaże się po raz trzeci opera znakomitego kompozytora czeskiego A. Dworzaka „Rusałka" z p. p. Chodakowską, Kochańską, Lewicką, Sługocką, Stróżyńską, Żunową, Stępniowskim, Martinim, Kopciuszewskim. Tańce i ewolucje taneczne układu baletmistrza W. Wierzbickiego, wykonuje cały zespół baletowy. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Gościnny występ Hanny Skwareckiej i Marjana Palewicza.

Znakomici artyści opery warszawskiej p. Hanna Skwarecka świetna sopranistka, która w „Aidzie" zdobyła ogromny sukces oraz znakomity barytonista p. Marjan Palewicz wystąpią gościnnie w sobotę, dnia 21. bm. w operze G. Pucciniego „Tosca". Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański.

„Tomcio Paluch" przedstawienie popołudniowe.

Przepiękna bajka dla młodzieży, która na pamierze doznała entuzjastycznego przyjęcia i równo od starszych, jak i dzieci, ukaże się w bieżącym tygodniu dwukrotnie, mianowicie w sobotę, dnia 21. bm. o godzinie 3.30 dla młodzieży szkolnej i w niedzielę, dnia 22. o godzinie 3.30 po południu.

Uroczyste przedstawienie.

Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie staraniem Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski. — Odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka". Przedstawieniu poprzedzi odczyt o Powstaniu Styczniowem, który wygłosi p. mecenas Zbisławski.

Repertuar teatru katowickiego.

Piątek, dnia 20. stycznia: „Rusałka" o godzinie 7 wieczór.

Sobota, dnia 21. stycznia: **„Tomcio Paluch"**, o godzinie 3,30 **dla młodzieży.**

Sobota, dnia 21. stycznia: **„Tosca"** (występ Hanny Skwareckiej i Marjana Palewicza)

Niedziela, dnia 22. stycznia: „Tomcio Paluch", o godz. 3,30 po poł.

Niedziela, dnia 22. stycznia wieczór. „Halka", uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy Powstania Styczniowego.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19. stycznia: „Chory z urojenia" — Rybnik

Czwartek, dnia 19. stycznia: **„Faust"** — Bielsko.

Piątek, dnia 20. stycznia: **„Chory z urojenia"** — Pszczyna.

Przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich w Teatrze Polskim w Katowicach.

We wtorek, dnia 24. bm. staraniem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach o godzinie 3.30 przedstawienie arcywesołej komedji Moliera „Chory z urojenia". Cieszące się rekordowem powodzeniem, stale zapełniająca widownię po brzegi i wywołująca salwy śmiechu zadowoli każdego, który zobaczy wyżej wspomnianą komedję. Bilety można już nabywać w Zarządzie Głównym Związku Powstańców Śląskich przy ul. Plebiscytowej 1, IV. od godziny 11—3 pop. W miarę wolnych miejsc wejście udostępnione dla szerszej publiczności.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice:

Kino Apollo: „Drut kolczasty" (z Polą Negri).
Kino Kamer: „Młodzieńczy szał".
Kino Palast: „Oniazdko miłostek".

Królewska Huta:

Apollo: „Skazańcy".
Kino Colosseum: „Trzej uczciwi hultaje".

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Piątek, dnia 20. stycznia: o godzinie 6 za † Jena i Agnieszki Tkatzek, o 6.30 msza św., o 7 za rodzinę Muty i Goj, o 7.30 za † Marję Reich.

W kościele N. Marji Panny.

Piątek, dnia 20. stycznia: o godz. 6 za † Marję Dobińską, o 6.30 za † Michała Rzymały i Pawła Grolika, o 7 za † Wojciecha Ullricha.

(—) Pomoc dla biednej inteligencji. Stowarzyszenie niesienia akcji ratunkowej dla biednej inteligencji rozpoczęło zbiórkę, z której będzie mogła korzystać i górnośląska inteligencja, o ile miejscowe władze policyjne stwierdzą ubóstwo. Posiadający takie poświadczenia, zwrócą się pisemnie do Zarządu Stowarzyszenia w Warszawie, ul. Chmielna 5. Idzie tu głównie o inteligencję, pozbawioną głównego żywiciela.

(—) **Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu Śląskiego.** Jak wiadomo dziś, tj 19. bm., odbędzie się posiedzenie Sejmu Śląskiego. Porządek obrad następujący: 1) wniosek nagły Śląskiej Rady Wojewódzkiej, dotyczący projektu ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki 100 milionów złotych na cele inwestycyjne (1. czytanie). 2) Sprawozdanie Komisyi Agrarnej i Prawniczej w sprawie wniosku posłów Palarczyka i tow., dotyczące rozciągnięcia na obszar Województwa Śląskiego mocy obowiązującej ustawy z dnia 31. lipca 1923 roku o scalaniu gruntów (2. czytanie). 3) Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie noweli do ustawy z dnia 1. grudnia 1926 roku o Śląskim Funduszu Gospodarczym (2. czytanie). 4) Wniosek nagły Klubu Ch. D. w sprawie projektu ustawy regulującej zapłatę czynszów za bezrobotnych. 5) Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, dotyczący projektu ustawy o stosunkach służbowych lekarzy powiatowych i powiatowych lekarzy weterynaryjnych (1. czytanie). 6) Wniosek Klubu Niemieckiego w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej (1. czytanie).

(—) **O podwyżkę zarobków stolarskich.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie podwyżki zarobków dla pracowników stolarskich. Wniosek o podwyżkę został dla braku gospodarczych podstaw odrzucony.

(—) **Z katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z.** Dnia 16. bm. odbyło się w sali Strzechy Górnoczej zwyczajne miesięczne zebranie członków koła miejscowego Z. O. K. Z. Po zagajeniu odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania oraz okólniki z Dyrekcji Z. O. K. Z., poczem p. Cieślar przypomniawszy obecnym o następić mającem sprowadzeniu zwłok gen. Bema do kraju — wygłosił bardzo interesujący odczyt o życiu i czynach tego znamienitego generała, odznaczonego chlubnie w powstaniu w 1831 roku oraz w walkach o niepodległość Węgier. Omówiwszy w wolnych wnioskach parę aktualnych spraw, zamknięto o godzinie 21.30 zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

(—) **Doroczny Zjazd Delegatów T. N. S. W. Okręgu Śląskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. w auli gimnazjum państwowego w Katowicach. Zjazd rozpocznie się o godzinie 9 nabożeństwem w kościele N. M. P. Początek obrad o godzinie 10. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie sekretarza, skarbnika i kom. rewiz., dyskusja nad sprawozdaniami, referat inż. A. Różnowskiego p. t. „Ideologja T. N. S. W. i Śląskie Towarzystwa na G. Śl.", wybór prezesa, członków miejsc., członków zamiejsc. zarządu okręgowego, 6 zastępców, 5 członków kom. rew., 5 członków kom. rozjemczej, odczytanie zgłoszonych wniosków i uchwały.

(—) **Pos. Biniszkiewicz złożył godność członka Kom. Rady Miejskiej.** W związku z umieszczoną we wczorajszym numerze „Polski Zachodniej" notatką p. t. „Niespodzianki w łonie Śląskiej P. P. S.", dowiadujemy się, że pos. Biniszkiewicz złożył godność członka Kom. Rady Miejskiej w Katowicach.

Z ruchu Nar. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Powiat Świętochłowice. Sekretarjat okręgowy N. Ch. Z. P. na cześć północną powiatu świętochłowickiego mieści się w Piekarach Wielkich przy ul. Marjackiej 54, tel. 17. Czynny jest codziennie od godziny 9—13 i 14—19. Sekretarzem jest p. Baron Jan (mieszk. ul. Marjacka 151), kurjerem p. Sławik Jerzy (mieszk. ul. Radzionkowska 3).

Bytków. Na zebraniu konstytucyjnem N. Ch. Z. P. w Bytkowie wybrano następujący ściślejszy Komitet miejscowy: Prezes p. Nawrat Paweł, zast. prez. p. Hurny, sekretarz p. Łatu Augustyn, zast. sekr. p. Buhl Paweł, skarbnikiem Jaworek Teofil. Rezolucje, zgłaszająca przystąpienie do N. Ch. Z. P. podpisali: Zw. Powst. Śl.: Nawrat Paweł, prezes. Zw. Podoficerów Rez.: Hurny, prezes: Zw. Inwalidów Woj.: Rabus, prezes: Zjedn. Zawodowe Polskie: Solik, prezes; Tow. Polek przy N. P. R.: Sikorowa, pr Zw. Posiedz. domów i gruntów: Drobny Piotr, prezes: Zw. Uchodźców: Kajeta Józef, prezes; Zw. Straży Pożarnej, Jagiella, preezs: Klub Sportowy: Korbik, prezes; Zw. Inw.: Muc Paweł, prezes: Tow. Śpiewu „Słowiczek": Pokorski Jan, prezes.

Z posiedzenia Magistratu m. Katowic.

(br.) Posiedzenie Magistratu odbyło się we wtorek, 17 bm.

Na posiedzeniu tem uchwalono, na wniosek odnośnej komisji, zasilić budżet szpitalny o 200 tys. zł. na zakup sprzętów, bielizny itd. Zakupy te stały się niezbędne ze względu na rozwój szpitala. W związku z powyższem uchwalono również podwyższyć taryfę kosztów kuracyjnych w szpitalu miejskim. Magistrat uchwalił regulamin, regulujący kompetencje kierowników i naczelników oddziałów przy wydawaniu zamówień asygnat kasowych itd. Przyjęto do wiadomości zamianowanie następ. członków Magistratu pp. Sikorskiego, Maciejczyka, Medlewskiego, Schmigla i Jankowskiego na członków komisji finansowej i projekt zaopatrzenia dzielnicy IV w wodę. Przeprowadzenie powyższego projektu zależeć będzie od uzyskania pożyczki.

W końcu Magistrat wypowiedział się zatem, aby wybory do sądu przemysłowego odroczyć do maja, wzgl. czerwca rb. i uchwalił połączenie komisji urbanistycznej i estetycznej w jedną, która nosić będzie nazwę urbanistycznej.

(—) **Kolenda w Zw. Powstańców Śl.** W niedzielę, 15 bm. obchodziła grupa Katowice-Karłowa Zw. Powst. Śl. Godnia kolendę. W pięknie wystrojonej sali „Strzechy Górnoczej" zebrali się licznie członkowie grupy i goście. Z kolendą przybył ks. wikary Herman z parafii św. Piotra i Pawła, kapłan powstaniec śląski. Przy choince odprawił modły, następnie przemówił w serdecznych słowach do zebranych, życząc grupie jaknajlepszego dalszego rozwoju i owocnej pracy w myśl hasła Bóg i Ojczyzna. Imieniem grupy podziękował serdecznie za te życzliwe słowa prezes p. Staniczek, przemawiał również wiceprezes Wydziału p. red. Przybyła, im. Zarządu Powiat. p. Feige. Po odśpiewaniu kolend, przyczem przygrywali powstańcy z orkiestry kolejowej, popisywały się dzieci powstańców deklamacjami i śpiewami, mianowicie Andzia Kaletówna, Jadzia Staniczkówna, Pawełek Wysocki, sierota po powstańcu śp. Janie Wysockim, Helcia Regulanka i Anielka Chmielówna. Następnie powstańcy Regulowie, ojciec i synowie, Cuber i pp. Chmiel z żoną oraz córki urządzili różne wesołe sztuczki; najwięcej podobał się obrazek „Jak Hörsinga diabli wzięli". Śmiechu i wesołości było bez miary. Potem obdarzono biedne rodziny powstańcze, a szczególnie sieroty i wdowy po powstańcach, inwalidów oraz bezrobotnych powstańców podarkami w postaci strucli i innych artykułów żywności oraz kwot pieniężnych, na co grupa zebrała dary od łaskawych prywatnych ofiarodawców i od Zarządu Głównego i Powiatowego. Następnie odbyła się w miłym nastroju zabawa taneczna.

(—) **Baczność inwalidzi wojenni!** Władze wojskowe zwracają uwagę inwalidów wojennych na konieczność zaopatrywania się w książeczki inwalidzkie, których nieposiadanie może narazić zainteresowanych na różne przykrości i trudności w postaci niekorzystania z ulg kolejowych, w leczeniu itp.

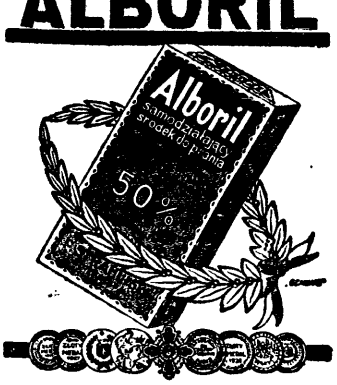

(—) **Gwiazdka w Tow. Polek.** Koło katowickie Tow. Polek obchodziło swą gwiazdkę dnia 17 bm. w sali Domu Żołnierza, którą uzyskano dzięki łaskawej życzliwości proboszcza wojskowego ks. mjr. Sinkowskiego. Z kolendą przybył proboszcz parafii ks. kanonik dr. Szramek, który wygłosił do członkiń Towarzystwa podniosłą przemowę na temat hasła Tow. Polek: Bóg, Ojczyzna, Rodzina. Imieniem koła podziękowała serdecznie przewodnicząca p. Niederlińska, zapewniając Przewielebnego przedmówcę, że słowa Jego będą dla członkiń Tow. serdeczną zachętą do dalszej pracy. Imieniem Zarządu Głównego Tow. Polek wygłosiła pięknie przemówienie o obowiązkach rodzinnych i społecznych Polki-chrześcijanki p. Datkowa, zaś p. naczelnik Wydz. Ośw. Publ. dr. Regorowicz, który przybył im. P. Wojewody Grażyńskiego, wskazał na zadania społeczne Tow. Polek w kierunku organizowania różnych kursów zawodowych i opieki nad dzieckiem, w czem Województwo i Wydział Oświecenia chętnie przyjdą z pomocą. Następnie ościnne gospodynie koła jak pp. Rzeszowska, Renowiczowa, Kudlanka, Trachowa i in. podejmowały gości i członkinie kawą i kołaczem śląskim. Z gości przybyli m. in.: ze Związku Powstańców Śląskich Zarządu Główn. pp. Kornke i Lorc, z Wydziału p. red. Przybyła, im Starostwa p. wicestarosta Richter, z Zarządu Głów-

4

Skierowała swą drogę ku najbliższej zagrodzie i myśli: „A może tym pałacem zaczarowanym będzie dla mnie ten domek? Wszak mnie nie wiele potrzeba! — Szczęście moje to tyże bez poniewierki, to praca u dobrych ludzi, którzyby mi okazywali w smutnem i ciężkiem mem życiu chociaż odrobinę dobrego serca."

Władysław Sala.

Dział rozrywek umysłowych.

Rozwiązanie łamigłówek z nr. 1 „Młodego Czytelnika":

Szarada: pa ryż „Paryż".

Łamigłówka sylabowa: Wigilja — Ładny — Augustyn — Dżuma — Y — Sosnowiec — Łaska — Alaska — Wiedeń — Jakób — Akacja — Granica — Igła — Elżbieta — Łotwa — Łabędź — Ołówek. — „WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO".

Dobre rozwiązanie tych zagadek nadesłali: Z Bierunia Nowego: Kłamski Marjan; z Bierunia Starego: Karwatówna Marta; z Bielszowic: Guzówna Rózia; z Bielska: Paszek Antoni; z Biały: Cepenik Ema; z Buchacza: Popczyk Jan; z Biertułtów: Pyszna Teresa; z Brzozowic: Szwidrówna Marta; z Brzezin Śl.: Reczek Karol; z Chorzowa: Bacia Agnieszka, Respondek Walburga; z Cieszyna: Rozbrojówna Marta, Zubek Stanisław, Zubek Tadeusz; z Chropaczowa: Skudlarek Alfons; z Chebzia: Kaczmarczyk Ludwik; z Chwałowic: Szumbera Alfred; z Czernicy: Hadam Hubert; z Dąbrówki Wielkiej: Cup Franciszek, Cofala Piotr; z Dąbrówki Małej: Adlerówna Małgorzata, Błaszczykówna Rozalja, Szendler Romuald, Kapias Jan; z Wielkiego Dębieńska: Spitalnówna Klara; z Goduli: Gancarczyk Maciej; z Hajduk Wielkich: Niewiedziołówna Klara, Węglarczyk Roman; z Nowych Hajduk: Chrząszcz Norbert, Jonca Wiktor; z Imielina: Pohl Artur; z Jankowic: Hola Engelbert; z Katowic Wielkich: Szwedka Matilda, Stengel Aleksander, Biskup Eryk, Macek Jan, Siwiec Antoni, Cebula Jerzy, Siwczyk Paweł, Krzyżowski Stanisław, Knobich Edmund, Poloczek Henryk, Dyląg Aurelian, Wojciech Marek, Paszkowski Roman, Michalski Ryszard, Jarosz Alojzy; z Król. Huty: Kochankówna Hilda, Chrobianka Małgorzata, Zgodzajówna Jadwiga, Kaliszówna Maria, Kowalówna Aurelja, Szeliżanka Elżbieta, Honsekówna Erna, Kożuch Joachim, Poloczek Jan, Mierzejewski Stanisław; z Kamienia: Truchówna Janina, Piątek Roman; z Kochłowic: Wołek Zygfryd, Respondek Gunter; z Kokoszyc: Pluta Emanuel; z Kop. Emy: Holomkówna Otylja; z Lipinica: Piperówna Marja, Cieplówna Bronisława; z Łazisk: Wodecki Franciszek; z Łagiewnik: Suda Jan; z Mikołowa: Wycisło Walter, Piecuch Eryk, Bojdoł Wiktor; z Mysłowic: Rudnicka Magdalena; z Mszany: Marek Józef; z Nowego Bytomia: Szkoda Jan; z Nowej Wsi: Koszek Alojzy; z Nakła: Łuszczykówna Rozalja; z Nierodzima: Gabryś Jan. (Dokończenie w jutrzejszym numerze.)

Rok 1 Katowice — Styczeń Nr. 3

MŁODY CZYTELNIK

Polski Zachodniej

Dodatek tygodniowy

Coś niecoś o naszej „betlejce".

Któż z Was, kochani, młodzi czytelnicy nie zna, lub nie widział naszej miłej „betlejki" zwanej również „szopka"?

Znamy ją wszyscy! Oczekujemy jej z naprężeniem u progów naszych domostw, tęsknimy do tych uroczych figurek i przepięknych kolęd i pastorałek, które nam przynosi okres świąt Bożego Narodzenia! Czyż nie prawda?

Czy jednak znamy ich pochodzenie? Nikt o to nie pyta. Dosyć, że mamy je corocznie od „niepamiętnych czasów", a zawsze witamy je jakby coś nowego, cieszymy się niemi, odżywamy nastrojami podniosłych uczuć.

Otóż pragnę Wam podać choć kilka szczegółów z historji „betlejki", którą sobie nazwiemy drugą, częstszą nazwą, t. zw. „szopki".

Wszak szopka ta, w której Chrystus się narodził, była w Betlejem. Nazwy więc ich są równoznaczne i dostatecznie jasne.

Na podstawie dokładnych badań stwierdzono, że szopka powstała z obrzędów religijnych, które już w początkach chrześcijaństwa znalazły swój wyraz w różnych widowiskach, urządzonych w świątyniach ku czci Bożego Narodzenia.

Widowiska te sięgające czasów wieku IV. po Chrystusie stały się powszechnemi dopiero w wieku XIII., a to dzięki św. Franciszkowi w Assyżu.

Wtedy też zaprowadzono do nich nowe figury, jak św. Rodziny, trzech królów, pasterzy, anioła itp. Najczęściej wystawiano je po klasztorach, i były jedną z dróg, prowadzących ku Bogu, były dziełem kultu religijnego.

Najcenniejsze oraz najstarsze zabytki tego rodzaju figurek jasełkowych mamy w Polsce, w kościele św. Andrzeja w Krakowie, oraz w Muzeum Czartoryskich i w Muzeum Narodowem również w Krakowie.

Z wyroku takich marjonetek-figur jasełkowych był słynny w owych czasach Neapol oraz bliska mu Sycylja.

Ruchome jednak figurki weszły do jasełek w Polsce dopiero w początkach XVIII wieku, kiedy to przywieziono do nas pierwsze marjonetki z Francji.

nego Tow. Polek pp. Regorowiczowa, Okoniowa i Klapina. Po odśpiewaniu kolend wygłosiły dzieci członkiń deklamacje; popisywały się Damusia Rzesaowska, Jadzia Lasotówna i Czesława Gasiorówna. Biedne członkinie koła, a zwłaszcza wdowy i bezrobotne obdarzono następnie podarkami gwiazdkowemi, poczem odbyła się skromna zabawa taneczna, do której przygrywała orkiestra 73 p. p., udzielona łaskawie przez dowództwo pułku.

(—) Z rynku spożywczego w Katowicach. Na ostatniem posiedzeniu magistrackiej komisji cennikowej ustalono nastep. ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby za pół kg.: wołowina — 1.50—1,60 zł.; wieprzowina — 1.40—1,50 zł.; cielęcina — 1,60—1,70 zł.; słonina — 1,80 zł.; kiełbasa krakowska — 1,90—2,00 zł.; wątrobianka — 2,00—2,20 zł.; salceson — 1,70—1,80 zł.; kiełbasa z czosnkiem — 1,50—1,60 zł.; mąka pszenna wyborowa — 0,51 zł.; żytnia — 70 proc. 0,33 zł.; cukier — 0,74 zł.; ziemniaki — 0,07 zł. (za 50 kg. — 6,00 zł.); cebula — 0,25 zł.; litr mleka — 0,46 zł.; masło deserowe — 3,20 zł.; wiejskie — 2,80 zł.; do gotowania — 2,50 zł.; smalec amerykański — 1,65 zł.; jaja wyborowe — 0,30 zł.; ser krowi — 0,60 zł. — Wiązka: słomy (20 f.) — 0,70 zł.; siana (10 f.) 0,60 zł.; koniczyny (10 f.) — 0,80 zł.; sieczka (50 kg.) — 5,00 zł.

(—) Towarzystwo Młodych Ogrodników na Śląsku. Jak się dowiadujemy, tworzy się na Śląsku specjalna organizacja młodych ogrodników na wzór francuski. Ogrodnik miejski w Kr. Hucie p. Grabczyk, absolwent szkoły Vilmorina, przystępuje w porozumieniu ze Śląską Izbą Rolniczą do utworzenia Tow. Młodych Ogrodników. Organizacja ta ma uchronić młodych ogrodników od wynarodowienia się demoralizacji, ma kształcić ich umysł, rozwijać zawodowo i zbliżyć towarzysko. Usiłowania p. Grabczyka należy powitać z całem uznaniem. Dziś młody ogrodnik, nie znający Śląska i jego stosunków, częstokroć ulega zgubnym wpływom germanizatorskim, czemu należy stanowczo przeciwdziałać.

(—) „Lojalność“ ogrodników-Niemców. W tych dniach skonfiskowano na stacji Orzesze kwitnące cięte róże, przemycane z Niemiec na polską część Górnego Śląska. Oto jeszcze jeden dowód, że ogrodnicy-Niemcy, udający obłudnie lojalność w stosunku do Polski, szkodą skarbowi państwa, jak i gdzie tylko mogą. Mamy szklarnie pełne przeróżnych kwiatów, a mimo to tym panom zachciewa się róż i goździków, przemycanych z Niemiec.

(—) Baczność zwolennicy stenografji systemu „Gabelsbergera-Korbel“. Komitet stenografów polskich spowodowany coraz więcej dającą się odczuwać koniecznością zrzeszenia wszystkich na terenie Wojew. Śl. zamieszkujących stenografów polskich, wzywa wszystkich zainteresowanych, jakoteż zwolenników stenografji, do wzięcia udziału w I. Zjeździe Stenografów polskich, mającym się odbyć w Katowicach na sali „Tivoli“, ul. Kościuszki o godz. 10 przed poł., celem utworzenia silnej organizacji, mającej na celu rozpowszechnienie tej pożytecznej sztuki i obrone interesów jej zwolenników. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można bezpłatnie w biurze komitetu w Katowicach (Dom Związkowy przy kościele N. M. P. pokój 4) codziennie od godziny 10 do 12 przed południem.

(—) Pożary w Katowicach. We wtorek, 17. bm. wybuchły w Katowicach dwa pożary: przy ul. Szkolnej Nr 5 i Plebiscytowej 9. Obydwa pożary zlokalizowano.

(—) Aresztowanie zwyrodnialców. Niejaka Franciszka Hanuszkówna wracając z zabawy została napadnięta w drodze przez dwóch opryszków, którzy rozebrali ją do naga i następnie zgwałcili. Policja wykryła złoczyńców w osobach młodzieńców Ptasznika i Ścibika z Zabłocia. Zostali oni oddani do sądu.

„Z owocu ich poznacie...“

„Polonia“, ten rzekomo polski organ, dziwnie jakoś aż nazbyt często idzie Niemcom na rękę. Przypominamy sobie akcję, jaką ogrodnicy-Polacy prowadzić musieli przeciwko zakusom niemieckim w „Związku Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku“. Zawiedli w tych zapasach niektórzy ogrodnicy miejscy, zależni od niemieckiego kierownictwa. Jak wiadomo, część naszych miast i gmin posiada jeszcze z czasów pruskich ogrodników miejskich, przesiąkniętych uwielbieniem dla kultury niemieckiej, dowodem m. i. niemieckie nazwy kwiatów na wystawie katowickiej. Ci to właśnie „kulturtregerzy“ zabraniają swym młodszym i podległym siłom współdziałania ze znanymi przodownikami ruchu narodowo - społecznego wśród ogrodników, a często nawet wyręczają się zależnemi od siebie siłami w ataku na niewygodne „kulturtregerom“ osoby. Ostatnio właśnie „Polonia“ użyczyła głosu takim właśnie świadomym czy nieświadomym poplecznikom Niemców i zaczepiła p. Władysława Włosika, znanego organizatora i dotychczasowego kierownika polskiego ruchu ogrodniczego na Śląsku.

Że osoba p. Włosika jest solą w oku ogrodników-Niemców, nie dziwi to nikogo, kto wie, że pracownik plebiscytowy lub powstaniec to w oczach germanizatorów „bandyta“. Ale dziwić się mimo wszystko należy „Polonii“, która o tem chyba wie, że p. Włosik był współpracownikiem plebiscytowym p. dr. Golusa, szwagra p. Korfantego. I oto „Polonia“ używa swych łamów do niesłusznej na p. Włosika napaści, będącej zamaskowaną machinacją niemiecką. Swego czasu „Polonia“ często zamieszczała w swym dziale gospodarczym prace p. Włosika, dziś płaci mu za to insynuacjami. Nie chodzi nam tu o reklamę dla p. Włosika, wymagać jednak można od pisma polskiego, by badało wszechstronnie zarzuty ze strony młodzieniaszków, zależnych od Niemców, skierowywane przeciw osobom znanym ze swej beznagannej działalności obywatelskiej. Są na to dowody, jaki to nacisk wywierali ogrodnicy-Niemcy na swych podwładnych, by dezorganizowali Związek Ogrodników. Są dowody na to, że zabroniono im ze strony pana S. przystępowania do organizacji polskiej, że nakazano im zwalczać p. Włosika jako najgroźniejszego przeciwnika, że starano się dobre jego imię szarpać w gazetach niemieckich.

„Polonia“ wie o tem dobrze, a mimo to idzie w sukurs podjadkom niemieckim, zaczepiając zasłużonego Polaka, a przemilczając brudy niemieckie.

Krytyka jednak „Polonii“ nie zdoła podważyć szacunku i uznania, jakiem się cieszy p. Włosik w sferach ogrodników śląskich, czego dowodem jednogłośne nadanie mu przez nadzwyczajne walne zebranie godności honorowego prezesa „Związku Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku“.

Mownica publiczna.

Bezczelność czy ignorancja?

Wielka instytucja transportowa, Tow. Międzynarodow. Transportów Schenker i Ska, T. A., mające liczne oddziały rozsiane po wszystkich niemal większych miastach Polski, wydała niedawno mapę transportową Europy w języku niemieckim, którą to mapę rozesłała do tych firm polskich, z któremi pozostaje w stałej łączności. Sam fakt wydania mapy w języku niemieckim nie byłby rzeczą godną napiętnowania, gdyby nie pewne skandaliczne szczegóły. Oto instytut kartograficzny, który mapę wykonał (oczywista w Niemczech) pozwolił sobie na daleko idący nietakt graniczący z głupotą (bo tylko tak można sobie to tłumaczyć — przyp. Red.), kreśląc zachodnie granice Polski pod Kaliszem, Sosnowcem itd. Pozatem wszystkie niemal miejscowości polskie oznaczone są w języku niemieckim a szczytem wszystkiego, to nazwa stolicy Polski „Warschau“, pod tym zaś napisem, małemi, ledwie widocznemi literkami „Warszawa“.

Zapytujemy w jaki sposób i na podstawie czyich danych mapa ta została wykonana? Czy firma Schenker i Ska, wydając a równocześnie rozpowszechniając podobną mapę zdawała sobie sprawę ze swego postąpienia? Żądamy konkretnej odpowiedzi, zaś do firm, które mapę otrzymały zwracamy się z gorącym apelem, by to curiosum niemieckiego szowinizmu, jaknajprędzej zniszczyły.

Kl.

Z Katowickiego.

(K) Posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach odbędzie się dziś, dnia 19 bm. o godz. 5 po poł.

(K) Z działalności szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. W zakładzie OO. Bonifratrów w Bogucicach, założonego dnia 6. września 1874 r., leczono w ub. roku 1427 chorych. Z tego zupełnie wyleczono 955, częściowo 314, nie wyleczono 33. Zmarło 74. W końcu roku 1927 w szpitalu znajdowało się 151 chorych. Ogółem w szpitalu było katolików 1381, protestantów 28, żydów 16 i innych wyznań 2. Od założenia leczono 64.776 chorych. W roku 1927 leczył zakład 334 pacjentów bezpłatnie, zaś 1093 na rachunek własny lub poszczególnych kas chorych. Kuchnia zakładu wydała w roku ubiegłym 48 507 porcji obiadowych dla ubogich i bezrobotnych.

(K) Walne zebranie miejsc. filji Górników Z. Z. P. w Małej Dąbrówce odbyło się w niedzielę, 15. bm. w lokalu p. Achtelika. Zagaił zebranie prezes p. Breilich, poczem p. Król z Katowic wygłosił referat na temat: „Związki Zawodowe dawniej a dziś“. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Breilich - prezes, Sztucki — zast. prezesa, Manzla — skarbnik, Halena — sekretarz. Komisję rewiz. tworzą pp.: Kiczka i Majstrzyk. (i)

3

Szła jednak szybko z myślami błądzącemi po całym świecie, szła śniąc i marząc o swem szczęściu, którego szuka w sercach dobrych ludzi.

Aż oto weszła w potężny i gęsty las. Idzie i idzie a nigdzie nie może znaleźć kresu swej wędrówki. — Żadnej żywej duszy.

— Z daleka dolatywał jeno odgłos i pukanie dzięcioła w drzewo i jakieś złowrogie poszumy leśne.

Strach zdjął ją niezmierny. Poczęła biec co sił, a im bardziej pędzi tem silniejsze słyszy szumy. W końcu zboczyła z drogi i znalazła się sama jedna wśród potężnych borów. Słyszała nawet bicie własnego serduszka.

Biedna sierota! — Usiadła na zwale drzewnym zakryła twarz i poczęła głośno płakać. W tem słyszy jakby śpiew, jakby jakieś prześliczne granie. — Słyszy je coraz donośniej, coraz wyraźniej aż wreszcie i poszczególne słowa:

„— Cyt, cyt, cyt, — czy słyszycie już
Że sierotka płacze tuż, tuż...“

I widzi wokoło całe zastępy krasnoludków. — Otoczyły ją kołem i dalej śpiewać.

Piosenka ich była tak słodka i miła, że sierotka zapomniała o swem nieszczęściu i poczęła się z nimi bawić. Wesoło im było, bo krasnoludki cieszą się, gdy mogą pomóc biednemu i otrzeć strapionemu, chociażby jedną łezkę.

„—Cyt, cyt, cyt, chodźmy już stąd!...“

zaśpiewały i w tej chwili znaleźli się wszyscy przed pięknym złoconym gmachem. Wokoło było pełno pachnącego kwiecia a u bram pałacu stała straż w pełnym rynsztunku.

Na widok sierotki rozstąpiły się straże i w głębi zobaczyła przepiękne urządzenie, a zwłaszcza stoły uginające się pod ciężarem kosztownych naczyń, oraz najrozmaitszych przysmaków.

Ubrano ją w strój utkany ze złota, — cieplutki, piękny i miły. Czuła się jakoby w niebie, zapomniała, że jest sierotą, pragnęła wiecznie tu pozostać i nigdy nie umierać. Co za rozkosz bawiło jej serce, gdy patrzyła na to, że wszyscy jej usługiwali wszyscy ją uwielbiali i czcili, ją biedną sierotę, bez ojca i matki.

Na ich wspomnienie wzniosła ręce ku niebu, westchnęła i zaczęła cichą, żarliwą modlitwę. Zdało jej się wtedy, że się łączy swem szczęściem z tymi, których tak kochała, a którzy tam w niebiesiech patrzą na swe dziecię, tak dzisiaj szczęśliwe.

Lecz niedługo to trwało. Myśl jej z podniebnych światów wróciła na ziemię...

Patrzy i oczom nie wierzy. — Całe jej szczęście było snem tylko... Zbudziła się. — Bo oto minęła las i widzi przed sobą bielejące ściany chat okrytych grubą warstwą śniegu. Z kominów strzelały prosto w górę słupy dymu. Słońce weszło na najwyższy kraj swego biegu. — Było południe.

Po chwili uprzytomniła sobie, że to czarodziejskie leśne zdarzenie było tylko snem, marzeniem — ułudą...

2

Z powodów jednak nie licujących z czcią miejsca świętego, jakie z konieczności towarzyszyły tym widowiskom, biskupi zabronili urządzenia ich w kościołach.

Zaczęto więc wystawiać je w domach prywatnych. Budowano w tym celu małe przenośne scenki z ruchomemi figurkami. Później dodano im muzykę, nieraz i bardzo oryginalną. Powstały nowe figurki ilustrujące pojęcie i zamiłowanie ludu, będące wyrazem nietylko sztuki artystycznej tegoż, lecz zarówno wyrazem jego kultury.

Często były one dostosowane do panujących czasów. Dawano w szopce n. p. pana w karecie, mieszczan, chłopów wiozących owoce lub drwa, prowadzących woły, konie, niewiastę dojącą krowę, żyda „z ręki“ sprzedającego itp figury, o których wspomina w swych pamiętnikach Kitowicz.

Nieraz dodawano żołnierzy przeróżnych, Persa, draba, Turka, murzyna i inne ciekawe ruchome miniaturki.

Humor szczery zjawiał się często, to żyd, to czarownice, to djabeł, to pijani chłopi, wesoły Krakowiak i Góral, lub górnik, — to wszystko, co dawało prawdziwe wesele. Jednem słowem nie brakło tam żadnego stanu, żadnej figury, którąby w sobie nie kryła duszy ludu, jego zwyczajów i obyczajów. Była pełna artyzmu, źródłem niewyczerpanem dla literatury i sztuki.

I dziś szopka, chociaż mocno zniszczona biegiem lat, zachowała swój urok i czy to ona będzie śląska, czy krakowska, czy nawet warszawska, zawsze pozostanie naszą tradycyjną, starą, przepiękną polską szopką.

W zaczarowanym lesie.

Było to bardzo dawno, — wtedy, gdy nietylko ludzie, ale i zwierzęta mogły głośno wypowiadać swe myśli, wtedy, gdy pełno było zaczarowanych zamków i pałaców, a lasy rozbrzmiewały wesołym chichotem maleńkich człowieczków, zwanych karzełkami.

I była sobie biedna sierota, żyjąca z łaskawego chleba, która nikt się nie opiekował, nikt o nią nie dbał.

W lecie łatwiej jej było o pracę i utrzymanie, lecz w zimie tułać się musiała od chaty do chaty prosząc o kawałek chleba u różnych, nieraz i złośliwych ludzi. Jeden przyjmie ją gościnnie, wspomoże — inny wydrwi, wyśmieje i wypędzi.

Szła więc biedna sierota zimową porą od wioski do wioski, biegła prawie że pędem, bo ostry mróz szczypał ją w twarzyczkę, mroził paluszki rąk i nóg niedostatecznie okrytych.

Srebrzyste płatki śniegu zdobiły skromne i leciuchne jej sukienki, któremi wiatr nielitościwie powiewał.

(K) Z życia tow. śpiewu „Wanda" w Małej Dąbrówce. W niedzielę, dnia 22. bm. po walnem zebraniu. tow. śpiewu „Wanda" w Małej Dąbrówce urządza w Domu Związkowym przy ul. Bytomskiej uroczystość gwiazdkową, połączona z zabawą taneczna. Na program tej uroczystości złoża się: referat, tradycyjne łamanie opłatka, kolendy, podarki, wydanie nagród dla najpilniejszych członków towarzystwa, wspólna kawa i tańce. Walne zebranie obejmuje 9 punktów porządku dziennego i rozpoczyna się o godzinie 3 po poł. Na zabawie bufet we własnym zakresie. Uprasza się o liczny udział. (l)

(K) Ćwiczenia Młodzieży żeńskiej P. W. w Rożdzieniu odbywać się będą raz w tygodniu, a to w każdy piątek w browarze. Równocześnie zawiadamia się wszystkich, że w piątek, dnia 20. bm. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji młodzieży żeńskiej P. W. w Rożdzieniu na sali browarowej. Wszystkie dziewczynki od lat 16—25, które mają zamiar brać udział w ćwiczeniach, zaprasza się na zebranie. Zabawa taneczna dla członkiń i ich rodzin odbędzie się w niedzielę 22. bm. na sali browarowej. Początek o godzinie 6. Zaprasza się także wszystkich Powstańców i ich rodziny.

(K) Godziny urzędowania komendy hufca mysłowickiego. Komenda harcerskiego hufca mysłowickiego przyjmuje interesentów w poniedziałki od godz. 15—16,30 w gmachu szkoły I. przy placu Wolności.

(K) Przyrzeczenie harcerskie. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w Mysłowicach na boisku szkoły IV' (ul. Boliny) uroczystość przyrzeczenia harcerskiego w drużynie V' im. Tadeusza Kościuszki.

Z Królewskiej Huty.

(=) Gwiazdka Tow. Polek w Król. Hucie. W dniu 11 bm. przy udziale przeszło 200 członkiń i gości, odbyła się uroczystość gwiazdkowa Tow. Polek w sali Katolickiego Domu Związkowego. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącej p. Kornkowej, która przedstawiła ważność kolendy pod względem religijnym i narodowym, witając obecnych. Po odprawieniu obrzędku kolendowego przez ks. proboszcza Gaide odbyło się kilka występów scenicznych. Z całem uznaniem wypada tu podkreślić wysiłek i poświęcenie grona nauczycielek, które przygotowały dziatwę szkolną dostatecznie do występów i tem samem sprawiły obecnem miłą niespodziankę. Następnie odbyła się kolacja, poczem rozdano biedniejszym członkiniom i ich rodzinom stosowne podarki. W międzyczasie przemawiali: p. Piec, przewodniczący tutejszego kartelu towarzystw, p. Bramowska, prezeska Głównego Zarządu Towarzystwa Polek, oraz p. Pulawski, prezes miejscowej grupy Związku Powstańców Śląskich. Cała uroczystość przeciągnęła się w miłem i podniosłem nastroju do godziny 12 w nocy.

(=) Kursy pisania na maszynach. Związek Polskich Stenografów „Piast" w Królewskiej Hucie przyjmuje jeszcze wpisy na kursa pisania na maszynach różnych systemów w piątek, dnia 20. bm. i w środę, dnia 25. bm. o godzinie 6 wiecz. w Miejskiej Szkole Handlowej w Król. Hucie, przy ul. Gimnazjalnej.

Z Świętochłowickiego.

Do wszystkich Komitetów Miejscowych Nar. Chrześcijańskiego Z. P. na powiat Świętochłowicki.

Komitet powiatowy Nar. Chrz. Z. P. na powiat świętochłowicki ogłasza, że biuro powiatowe znajduje się w Wielkich Hajdukach, w gmachu „Ogólnej Miejscowej Kasy Chorych", ulica ks. Ficka nr. 1 (obok gmachu Starostwa), które czynne jest od godziny 10 rano do godz. 18, telefon nr. 15.00 Król. Huta.

Wszelką korespondencję Miejscowych Komitetów N. Ch. Z. P. powiatu świętochłowickiego należy kierować pod powyższym adresem.

(Ś) Gwiazdka Związku Legionistów Polskich w Wielkich Hajdukach. Oddział Związku Legionistów Polskich urządził 6. bm. gwiazdkę dla swych członków. Uroczystość rozpoczął prezes Krawczyk, witając gości i członków poczem wygłosił dłuższe przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, pana Prezydenta oraz pana Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu zabrali głos wiceprezes p. Morgała oraz ławnik p. Superniok. Przy drzewku odśpiewano kilka kolend przy akompanjowaniu orkiestry. Gwiazdka wypadła bardzo składnie a obecni cieszyli się podniosłą chwilą, wspólnie mile spędzoną. Gwiazdkę zakończyła zabawa taneczna, w czasie której bawiono się do rana.

(Ś) Filja Zw. Uch. Śl. w Orzegowie odbyła w niedzielę, 7 bm. swe walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd. Jako prezes został wybrany p. Trzesiok, jako zastępca prezesa p. Janas, jako sekretarz p. Kolenda, jako skarbnik p. Słowik. Na ławników zostali wybrani pp. Kaczmarek i Łebek, jako rewizorów kasy wybrano pp. Kadłubka, Łaszczoka i Ślazoka. Do sądu honorowego wybrano Demarczyka, Cioka, Hase, Długajczyka i Rothera. Przemówił p. Grzenia, delegat Zarządu Głównego Związku Uchodźców Śląskich w sprawie odszkodowań. Na zakończeniu wniesiono okrzyk na cześć JW. Wojewody dr. Grażyńskiego.

(Ś) Gwiazdka Uchodźców w Nowym Bytomiu. W niedzielę, dnia 8 stycznia br. odbyła się tu „Gwiazdka" Związku Uchodźców Śląskich i Koła Kobiet Uchodźczyń Śląskich. Prezes Związku, jakoteż i przew. Koła Kobiet Uchodźczyń Śląskich powitali gości i członków, poczem odśpiewano wspólną kolendę. Na uroczystość przybyła przewodnicząca Koła Kobiet z Głównego Zarządu Związku Uchodźców Śląskich p. apt. Krauzowa, która w serdecznych słowach przemówiła do zebranych, zachęcając do jedności i zgodnej pracy. Przybyli również p. naczelnik gminy Machoń, inspektor p. Dworok i p. Nawrat. Gości i członków ugoszczono herbatką i ciastkami i różnemi występami urozmaiciły tą miłą zabawę. O godz. 17 zawitał Czcigodny ks. proboszcz Szymała, który po modłach wygłosił przemowę i przełamał się z wszystkimi opłatkiem. Wniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego.

Zagadkowe morderstwo w Posmyku.

(br.) We wtorek, 17 b. m. niejaki Ludwik Mańka, zam. w Kokotku, pow. lubliniecki, zgłosił w miejsc. posterunku policji, że jego macocha, Weronika Mańka, zam. w kolonii Posmyk (gmina Kokotek) zmarła nagłą śmiercią. Władze bezpieczeństwa po przybyciu na miejsce wypadku, zastały zwłoki Mańkowej leżące w kałuży krwi, a zwrócone twarzą ku podłodze. Obok zwłok leżał młotek. Wdrożone natychmiast dochodzenie oraz przeprowadzona następnie sekcja zwłok ustaliły, że Mańkową zamordowano znalezionym młotkiem i to, przypuszczalnie przed dwoma dniami, czyli 15 b. m. — Śledztwo w toku.

Tragedja miłosna.

Zabija narzeczoną, a następnie popełnia samobójstwo.

(br.) W szpitalu powiatowym w Wodzisławiu przed paru dniami rozegrała się tragedja miłosna. W ubiegły wtorek przyszedł do szpitala niejaki Ignacy Krygler, pomocnik fryzjerski z Pszowa (powiat rybnicki) i udał się ze swoją narzeczoną Amalją Tomiczkówną, zatrudnioną w tym szpitalu w charakterze służącej, do jej prywatnego mieszkania. Po krótkiej rozmowie w mieszkaniu Krygler strzelił do narzeczonej trzykrotnie, poczem zbiegł, porzuciwszy na miejscu rewolwer. Tomiczkówna walczy ze śmiercią.

W toku pościgu za sprawcą znaleziono na torze kolejowym między Rybnikiem a Wodzisławiem zwłoki mężczyzny, przejechane przez pociąg.

Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów ustalono, że jest to właśnie ścigany Krygler.

Treść listu pożegnalnego, który denat miał przy sobie, wskazuje, że Krygler strzelał do narzeczonej, a następnie popełnił samobójstwo z przyczyn natury erotycznej.

Życie sportowe.

Międzynarodowe walki w zapasach i podnoszeniu ciężarów w Nowej Wsi.

Staraniem K. S. Powstańców Śl. w Nowej Wsi rozegrane zostały w ubiegłą niedzielę walki zapaśnicze i podnoszenie ciężarów pomiędzy K. S. Powstańców Śl. Nowa Wieś a K. S. „06" Zabrze. Sala p. Mrącza była zapełniona pod brzegi a bardzo wiele ciekawych nie brakowało poza oknami sali, którzy bezpłatnie obserwowali przebieg walk, tembardziej, że całe zawody były bardzo interesujące.

W podnoszeniu ciężarów brali udział ze strony powstańców: Niedurny, Hajsky, Duda, Szulc, Pieczka i Zeug, ze strony niemiecki: Łukaszczyk, Cebula, Musioł, Sowa, Tomeczek i Szunaczek.

Wynik w podnoszeniu ciężarów dla powstańców był niekorzystny, albowiem Niemcy zaledwie podnieśli 15 klg. więcej niż powstańcy. Drużyna powstańców podniosła 1422½ klg., niemiecka 1437½ klg. Podkreślić należy, że drużyna niemiecka nie została dotychczas pobita w podnoszeniu ciężarów i ma mistrzostwo Reszy niemieckiej.

W zapasach otrzymali Niemcy porażkę. Walki odbyły się na punkty. W wadze muszej walczył: Kucharczyk K. S. Powstańców — Polok Zabrze. Powstaniec pokonał Niemca w przeciągu 3 min. 50 sek. W wadze koguciej: Michalik K. S. Powstańców — Cebula Zabrze. Zwyciężył Cebula w ciągu 3 min. W wadze piórkowej: Mazurek E. K. S. Powstańców — Szczesny. Po zaciętej 8 minutowej walce pokonał Mazurek Szczesnego. W wadze lekkiej Mazurek Leon — Jarotzki Zabrze. Mazurek walczył umiejętnie i ambitnie i dał Jarotzkiemu w 8-mej minucie porażkę.

W wadze średniej Szulc Nowa Wieś — Sowa Zabrze. Zwyciężył Sowa w 7 minucie. Tu zaznaczyć należy, że jest z wagi lekkiej a walczył w wadze średniej. Także i powstaniec Biażczyna Ryszard, który jest w wadze lekkiej, walczył z Kiszlem z Zabrza z wagi półciężkiej. Wynik był remisowy. W wadze ciężkiej walczyli Zeug z K. S. Powstaniec — Morciniec Zabrze. Zwyciężył Zeug w przeciągu 9 minut. Sędziowali pp. Jakubik Kocyba i Dworzak.

K. S. „Jedność" Michałkowice.

Roczne walne zgromadzenie klubu odbyło się w ubiegłą niedzielę. Na rok 1928 wybrano następujący skład zarządu: prezes Persich J., wiceprezes Reichelt A., sekretarz Skwara M., skarbnik Fengerowicz P., kierownik sportu Jaron M. Adres towarzystwa jest następujący: Skwara Maksymiljan, Michałkowice, ul. Kościelna 27. W sprawie zawodów należy pisma kierować na adres: Jaron Maksymiljan, Michałkowice, ul. Żeromskiego 16.

Narciarskie mistrzostwo zimowej stolicy Polski.

21 i 22 bm. odbędą się w Zakopanem zawody o mistrzostwo Zakopanego, urządzone przez Sekcję Narciarską Pol. T. T. Program zawodów tych obejmuje: bieg na 18 klm., skoki, bieg pań, junjorów, dzieci. W skokach będzie brał udział trener p. Bengt Simonsen, niecierpliwie oczekiwany w Zakopanem Dagfin Carlsen, mistrz kontynentu, oraz Wilhelm Stolpe, znakomity skoczek szwedzki.

RESTAURACJA RATUSZOWA

Właściciel Władysław Wieczorek

Wyborne wódki i likiery.

Pierwszorzędna kuchnia Polska.

w Katowicach, Pocztowa 2 - Telefon 297

Z Pszczyńskiego.

(P) Rada Miejska w Pszczynie odbędzie posiedzenie w czwartek, 19. bm. o godzinie 16.

(P) Ostatnia rata podatku majątkowego płatna 15. stycznia br. zapłaconą być winna do końca lutego br.

(P) Straż Pożarna pow. pszczyńskiego odbędzie Zjazd w Tychach w niedzielę, 22 bm.

(P) Pożądana zmiana w urzędzie. Dnia 16. b. m. objął kierownictwo urzędu budowlanego Wydziału Powiatowego p. inż. Parnas, przydzielony z Urzędu Wojewódzkiego, celem uporządkowania spraw budowlanych powiatu. Wybitna siła fachowa, jaką jest nowy kierownik, dołoży niezawodnie starania, aby zaniedbane sprawy oddziału budowlanego doprowadzić do porządku i naprawić błędy poprzedniego kierownictwa.

(P) Podatek od psów. W mieście Pszczynie ustanowiono następujący podatek od psów: za pierwszego psa 10 zł., za drugiego 20 zł., za każdego następnego psa 50 zł. Nowo nabytego psa zgłosić należy w Magistracie w ciągu 6 dni w ratuszu, pokój 6. Każdy ubytek psa należy również zgłosić, celem wykreślenia z ewidencji podatników.

(P) 4 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie. Przed sądem ławniczym w Wodzisławiu toczyła się rozprawa byłego naczelnika stacji w Gołżycach, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych w wysokości 3.000 złotych. Oskarżony po wykryciu defraudacji zbiegł do Niemiec, skąd został następnie wydany władzom polskim. Sąd po naradzie skazał go na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z Cieszyńskiego.

(C) 80-lecie „Gwiazdki Cieszyńskiej". Wychodzące w Cieszynie pismo „Gwiazdka Cieszyńska" pod redakcją ks. prałata Londzina obchodzi w tych dniach 80-letnie jubileusz założenia. „Gwiazdka była jedynem pismem ludowem na Śląsku Ciesz. a od 37 lat wychodziła pod redakcją ks. prałata Londzina. Z okazji tego jubileuszu redakcja nasza składa na tej drodze życzenia dalszego i pomyślnego rozwoju oraz wytrwania: Ad multos annos.

(C) Śp. Ernest Koczy, dyrektor urzędów miejskich w Cieszynie zmarł dnia 14 bm. w 50 r. życia. Zmarły był długoletnim niezmordowanym pracownikiem. R. i. p.

(C) Włamanie do kasy szkolnej. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do kancelarji szkoły w Czechowicach, gdzie otworzyli gwałtem znajdującą się tam kasę Raiffeisena i zrabowali zawartość w gotówce, która wynosiła tylko 32 zł., poczem zbiegli.

(C) Wolne posady w Sądzie. W Sądzie Okr. w Cieszynie wakują dwie posady, a to pomocnika kancelaryjnego i prowizorycznego woźnego. Informacji udziela kanc. prezydjalna Sądu Okr. w Cieszynie I. p., pok. 102.

(C) Tradycyjna zabawa Bursy Polskiej w Bielsku odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali hotelu „Prezydent". Początek o godz. 8,30 wiecz. Komitet zaczyna wysyłać zaproszenia. Ponieważ przeoczenia nie są wykluczone, prosi Komitet wszystkich tych, którzy zaproszeń nie otrzymają, by zechcieli zgłosić się po nie do Sekreterjatu Szkoły Przemysłowej w Bielsku lub do ks. prof. Pohla.

(C) Rzeczy znalezione. Znaleziono w Bielsku dwie torebki damskie i jeden pugilares z pewną kwotą pieniężną, oraz damski złoty zegarek, które to przedmioty odebrać można w Dyrekcji Policji w Bielsku w godzinach urzędowych.

Podziękowanie

W uczuciu wdzięczności składamy serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w pogrzebie śp. Antoniego Tokarskiego, mojego ukochanego męża, dobrego ojca oraz za liczne wieńce, przedewszystkiem pastorowi Schillerowi za słowa pociechy, panom z Dyrekcji Generalnej Skarbofermu, oraz urzędnikom jak również wszystkim urzędnikom Dyrekcji Księcia Pszczyńskiego.

W smutku pogrążona

Żona.

Radjo.

Program audycji

na czwartek, 19 stycznia 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 16.40 — wykład języka polskiego (k. niższy), 17.05 — komunikaty, 17.20 — skrzynka pocztowa, korespondencje bieżącą omówi p. St. Steczkowski, 17.45 — transmisja z Warszawy, audycja literacka, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — odczyt p. t. „Podróż do Indji Holenderskich", wygł. inż. dyr. Stanisław Nitsch, 20.30 — koncert z Krakowa, transmisja przez Warszawę, koncert poświęcony twórczości Bacha, wykonawcy: pp. Ambrosowa, (sopran), Lewandowska (alt), Sikorski (tenor), Petecki (baryton), i chór mieszany, 22.00 — komunikaty, 22.30 — transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic".

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T., 12.00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, 12.05 — odczyt p. t. „W Indjach Wschodnich", 12.30 — transmisja z Filharmonji Warszawskiej, koncert dla młodzieży, 14.40 — kom. P. A. T., 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — audycja literacka, 20.30 — transmisja koncertu z Krakowa, 22.00—23.30 — komunikaty.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnał, hejnał i komunikaty, 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — transmisja z Warszawy, 20.30 — koncert, 22.00 — transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8. Godzina 12.05 — transmisja z Warszawy, 12.30 — muzyka gramofonowa, 14.00 — notowanie giełdy pieniężnej i kom. P. A. T., 17.45 — transmisja z Warszawy, 20.30 — recital fortepianowy, 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 16.35 — gazeta radjowa, 17.45 — transmisja z Warszawy, 19.10 — odczyt p. t. „Przyroda", 20.30 — transmisja z Warszawy.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30, 22.30. **Praga, fala 348.9.** Godz. 11.00, 16.30, 20.00. **Londyn, fala 361.4.** Godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 23.30. **Hamburg, fala 394.7.** Godz. 16.15, 20.00, 23.30. **Brno, fala 441.2.** Godzina 12.15, 20.00. **Langenberg, fala 468.8.** Godzina 13.05 18.00, 20.15. **Wiedeń, fala 517.2.** Godz. 16.00, 20.05.

Opery i operetki.

Praga, fala 348.9. Godzina 20.00 „Gaston robi awanturę", operetka Grüna. **Berlin, fala 483.9.** Godz. 19,30 „Siła przeznaczenia", opera Verdiego.

Program audycji

na piątek, 20 stycznia 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 16.40 — wykład języka polskiego (k. średni), 17.05 — komunikaty, 17.20 — wykład historji polskiej (k. niższy), 17.45 — transmisja koncertu popołudniowego z Katowic, 18.55 — komunikaty, 19.15 — rozmaitości, 19.30 — odczyt p. t. „Śród poetów śląskich", wygłosi prof. Ludwik Kobiela, 19.55 — transmisja z Warszawy, pogadankę muzyczną — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski, 20.15 — transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — komunikaty.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T., 12.00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa, 14.40 — kom. P. A. T., 15.00 — kom. gospodarczy, 17.45 — transmisja koncertu popoł. z Katowic, 19.30 — odczyt p. t. „Zabawa dzieci", 20.15 — transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — komunikaty, hejnał, koncert gramofonowy, 15.00 — kom. gospodarczy, 18.55 — kom. P. A. T., 19.05 — kom. rolniczy, 20.15 — transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8. Godzina 12.45 — koncert muzyki lekkiej, 13.00 — notowanie giełdy zbożowo-towarowej, 14.00 — notowanie giełdy pieniężnej, 17.45 — koncert, 19.55 — kom. gospodarczy, 20.15 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej.

Wilno, fala 435. Godz. 16.35 — gazeta radjowa, 17.20 — wesoła audycja, 20.15 — transmisja koncertu z Warszawy.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322.6 Godz. 16.30, 20.00 **Praga, fala 348.9.** Godz. 11.00, 16.30, 20.00, 21.40. **Londyn, fala 361.4.** Godz. 13.00, 14.00, 16.25, 19.45, 21.00. **Hamburg, fala 394.7.** Godz. 16.15, 20.00. **Brno, fala 441.2.** Godz. 12.15, 19.00 20.00. **Langenberg, fala 468.8.** Godz. 13.05, 18.00, 20.15. **Wiedeń, fala 517.2.** Godz. 16.15, 19.30.

Opery.

Brno, fala 441.2. Godz. 20.00 — „Pocałunek", opera Smetany. **Wiedeń, fala 517.2.** Godz. 19.30 „Czarne Domino", opera Aubera

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 20. stycznia 1928 r.

Świętochłowice. Walne zebranie miejsc. koła L. O. P. P. odbędzie się o godzinie 20. w lokalu p. Kloska przy ul. Wolności.

Dnia 21. stycznia 1928 r.

Olszowiec. Gwiazdka miejsc. filji Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godzinie 5 po poł. w lokalu Czytelni Ludowej.

Tarnowskie Góry. Zebranie miesięczne miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. o godzinie 19. w lokalu p. Zejera.

Dnia 22. stycznia.

Katowice. Walne zebranie miejsc. filji Pol. Zw. Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych odbędzie się o godzinie 10 w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza 8.

Hajduki Nowe. Zebranie wszystkich towarzystw polskich odbędzie się dnia 22. bm. w sali p. Oeringa o godzinie 5 po południu.

Rybnik. Związek Powst. Śl. uch. grupa gliwicko-toszecka w Rybniku - Paruszowicach zwołuje o godzinie 3 po południu w lokalu p. Frosa swoje doroczne walne zebranie. Wybór nowego zarządu. Obowiązkiem każdego członka jest, stawić się punktualnie.

Król. Huta. Zabawa z kolendą Zw. Powst. Śl. grupa uch. zabrska w Domu Polskim w Kr. Hucie. Wykład z powodu przypadającej 65-letniej rocznicy powstania styczniowego.

Król. Huta. Zebranie młodzieży przy Zw. Powst. Śl. o godzinie 15 w lokalu p. Ladona przy ul. Wolności 47.

W. Piekary-Szarlej. Gwiazdka miejsc. filji Zw. Uch. Śl. odbędzie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Knopka w Wielkich Piekarach.

Mała Dąbrówka. Walne zebranie miejsc. tow. śpiewu „Wanda" o godzinie 3 po poł. w Domu Związkowym.

Frydek. Walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. o godzinie 14 w szkole.

Kino Apollo

KATOWICE

Z niecierpliwością oczekiwane arcydzieło z naszą rodaczką

POLĄ NEGRI

p. t.

Drut kolczasty

nareszcie u nas na ekranie.

14 wzruszających aktów 14

Każdy winien obraz ten zobaczyć.

Piasek. Walne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z o godzinie 15,30 w szkole.

Ruda. Walne zebranie miejsc. gniazda „Sokoła" o godz. 13,30 w lokalu p. Lepiarczyka.

Żory. Walne zebranie tow. gimn. „Sokół" o godzinie 3,30 p p w lokalu p. Wieklińskiego.

Mokre. Walne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z o godzinie 11 w nowej szkole.

Z życia towarzystw.

Związek Powstańców Śląskich.

Rybnik. Starantem zarządu grupy Raciborskiej urządzono w dniu 8. bm. w sali p. Frosa kolendę dla powstańców i ich rodzin, z byłego pow. raciborskiego. Zaznaczyć musimy, że bardzo licznie stawiła się inteligencja i dawniejsi starzy działacze narodowi tegoż powiatu, którzy przybyli nawet z dalekich osiedli pow. rybnickiego, ażeby znowu przynajmniej raz za rok bawić pomiędzy swemi towarzyszami. W zastępstwie ks. prob. Reginka przybył ks. prof. Krukowski, powitany serdecznie odśpiewaniem kolendy przez towarzystwu śpiewu „Seraf" z Rybnika. Po odprawieniu modłów kolendowych przemówił do zebranych ks. profesor, życząc wszystkim zgodnej współpracy w związku dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Poczem łamano się wspólnie opłatkiem. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra smyczkowa pod kierunkiem p. Szafranka z Rybnika. Wyrazy podziękowania należą się tow. śpiewu Seraf, które się należycie wywiązało ze swego zadania. W przerwach przemawiali pp. Grzonka-senior, Pardygoł-senior i inni. W bardzo wesołem nastroju bawiono się aż do godziny 9 wieczorem. **Przyjaciel.**

Jaśkowice Śl. W niedzielę, dnia 8. stycznia br. odbyło się doroczne walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Szyrnickiego ustępujący zarząd zdał roczne sprawozdanie, które zostało przyjęte do wiadomości. Następnie przewodnictwo zebrania zostało powierzone pp. Szafrańcowi Pawłowi i p. Bieniowi. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Zostali wybrani: Szyrnicki P., prezes; Bienia, wiceprezes; Szafraniec Emil, sekretarz; Warzecha M., zastępca sekretarza; Froehlich Franciszek, skarbnik; naczelnik sportowy Dlucik Emil, zastęp. naczelnika sportu Froehlich Paweł. Komisja rewizyjna: Szafraniec Paweł, Pollek, Michalski, Bienia i Kampka jako delegaci. Prezes nowoobranego zarządu zaapelował do członków, aby w dalszym ciągu stali wiernie przy sztandarze Zw. Powst. Śl., tak jak to się działo dotychczas. Następnie wygłosił obszerny referat p. kapitan Łuczak z Mikołowa. Po załatwieniu spraw bieżących, zebranie zostało zamknięte hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Związek Obrony Kresów Zach.

Tarnowskie Góry. W dniu 11. bm. odbyło się w lokalu p. Zejera w Tarnowskich Górach doroczne walne zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. W szczelnie zapełnionej sali, w której zauważyć można było wiele inteligencji polskiej, co jest znamiennym objawem konsolidacji społeczeństwa polskiego, prezes dr. Hager zagaił zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie", witając wszystkich zebranych, a w szczególności dr. Weyde, wicestarostę, przedstawicieli dyr. Z. O. K. Z. okręgu śląskiego pp. Sawickiego i Żyle, życząc równocześnie zgodnych i pożytecznych obrad. Na przewodniczącego walnego zebrania jednogłośnie wybrany został dyr. Sawicki, który za zgodą zebranych zmienił porządek obrad. Szczegółowe sprawozdanie członków zarządu, a w szczególności prezesa dra Hagera, wykazały, że praca koła za rok ubiegły dała wiele poważnych wyników, powiększając tem samem polski stan posiadania. Przewodniczący w imieniu zebranych, dając wyraz głębokiej wdzięczności społeczeństwa polskiego, zrzeszonego w Z. O. K. Z., w gorących słowach złożył w ręce dra Hagera podziękowanie ustępującemu zarządowi za jego pełną poświęcenia i samozaparcia się pracę dla dobra Ojczyzny. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd, do którego bez żadnego sprzeciwu wybrani zostali wszyscy dotychczasowi członkowie zarządu, którzy za ponowne przyjęcie tych funkcyj nagrodzeni zostali hucznemi oklaskami. Skład zarządu następujący: prezes dr. Hager, wiceprezes Powała Jan, sekretarz Moczyński Ignacy, zastępca sekretarza Musiol i skarbnik Radaiewicz. W wolnych głosach poruszono wiele naglących spraw, tyczących się wyborów, kolonii letnich dla dzieci i dalszych prac koła w bieżącym roku.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Towarzystwo Elektryczne „KANDEM"

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Katowicach

ulica Warszawska 32 — Telefony 63 i 363

ulica Kościuszki 14 — Telefon nr. 13-15

Armatury
Liczniki
Lampy łukowe „Dla-Carbone"
Reflektory lustrzane
„Kandem" do oświetlenia wystaw
Materjały elektrotechniczne
Przewodniki
Kable ziemne

Oferty i kosztorysy na żądanie.

RESTAURACJA I KAWIARNIA „ORIENT"

dawniej pod „Białem Orłem"

Katowice, ulica Mikołowska 10

Zastępca: Henryk Buchband

poleca Szan. Gościom swoją

znakomitą polską kuchnię

w każdym czasie jak: **śniadania, obiady z trzech dań 1.40 zł, kolacje a là karte.** Specjalne **trunki i napoje**, dobrze pielęgnowane **piwa tyskie jasne i Bockbier.** — **Codziennie koncert** od godz. 7, sobota, niedziela i święta od godz 5-ej do 1-ej w nocy. 129

Uprzejmie uprasza o liczne przybycie

Gospodarz.

Restauracja Zdrój Okocimski

dawniej Kissling

Katowice, ulica Stawowa 10.

Dziś w czwartek, 19-go stycznia 1928

Wielkie świniobicie

Od godzinie 10-ej **podgardle i kiełbasa** z kotła, znane z dobroci. 133

Wieczór kiełbasa smarzona. — Dobrze pielęgnowane okocimskie piwa. — Znakomite obiady i obfity kolacje.

A. Krall.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej".

Ogłoszenie.

W dniu 6 lutego 1928 r. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach

licytacyjna sprzedaż

różnego rodzaju towarów, pochodzących z przemytnictwa. 131

Katowice, dnia 16 stycznia 1928 r.

Naczelnik Urzędu.

(—) Schenk.

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 20 stycznia 1928 r. o godzinie 11 do południa, będę sprzedawał w Komorze sądowej w Katowicach przy ulicy Mikołowskiej przymusowo najwięcej dającemu za gotówkę: 132

1 szafa do biblioteki
1 stół okrągły
7 krzeseł
3 biurka ciemne
1 lampa wisząca

Majnusz

Komornik sądowy w Katowicach.

Osiedliliśmy się w Chorzowie, ul. Kościelna 32

jako dentyści.

R. Duna i H. Klajman.

Przyjmujemy od 9—1 i 3—6, w niedziele od 10—12

Obelge

rzuconą na Panią W. Kapturową z Brzozowic odwołuję i przepraszam. 125

Jan Heflik.

Ważne dla urzędów państwowych i samorządowych, szkół i instytucji publicznych i prywatnych

Herby (Godła) Państwowe

wykonane ściśle według ostatniego „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej" z dnia 13 grudnia 1927 r. — — Dz. Ust. Rz. Polskiej Nr. 115 z dnia 28. XII. 1927 r. Poz. 980

Wykonanie uskutecznione artystycznie w różnych wielkościach z twardej i trwałej masy o polichromji trwałej i odpornej

126 poleca

Kazimierz Schaefer, Fabryka Figur i Obrazów Religijnych i Narodowych

Piekary Wielkie Wojew. Śląskie.

Proszę o żądanie ofert! **Proszę o żądanie ofert!**

Kupię dom

w Król. Hucie lub w Katowicach

ze składem albo z restauracją

za gotówkę. 68

Wpłata 7000 do 8000 dolarów. Oferty pod szyfrą „Reflektant" do Adm. „P. Z."

Restauracja do Jabłonki

Katowice, Andrzeja 1

poleca Szan. Gościom i Publiczności swoją

znakomitą i tanią kuchnię

każdego czasu i to: **śniadania, obiady z trzech dań po 1.40 zł, kolacje a là karte** doborowe **trunki i napoje**, dobrze pielęgnowane **piwa i wina.**

O łaskawe odwiedzine uprasza

130 **Gospodarz.**

Nie kupujcie

radjowych aparatów, części do takowych, powerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych i fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego **ilustrowanego cennika**, który wysyłamy odwrotną pocztą i zcpłatnie. Nasze ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Długoterminowe spłaty dla pp. Klijentów zamiejscowych. — Zwracać się do firmy

Radjo - Lubicz 66x72

Warszawa, ul. Marszałkowska 104

Cukiernik

poszukuje posady bądź to w prasowni lub w sklepie branży cukierniczej, najchętniej w Katowicach. Zgłoszenia do Adm. „P. Zachodn. pod „Cukiernik".

Kawaler

lat 25, urzędnik, życzy się zapoznać z Panną lub Wdową do lat 30 w celach matrymonjalnych. Zgłoszenia pod „K" do Adm. „Polski Zachodniej".

Frak z białą kamizelką

na szczuplejszą figurę 1,73 m, sprzedam lub zamienię na dobrą gitarę. Oferty składać pod W. K. do Adm. „Polski Zachodn.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „Polska Zachodnia"

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m/m lub jego miejsce: na stronicy tytułowej 1,00 zł., w tekście 0.80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0.20 zł. Nekrologi tylko w tekście. **Ogłoszenia drobne** za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonjalne 0.30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — **Dla zorjentowania Szan. P. T.** ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m., że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamom pozatekstowym, tj. 70 m/m. — **Administracja jest obowiązaną** do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. **Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonym w specjalnie upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.**